Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Wydanie B.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

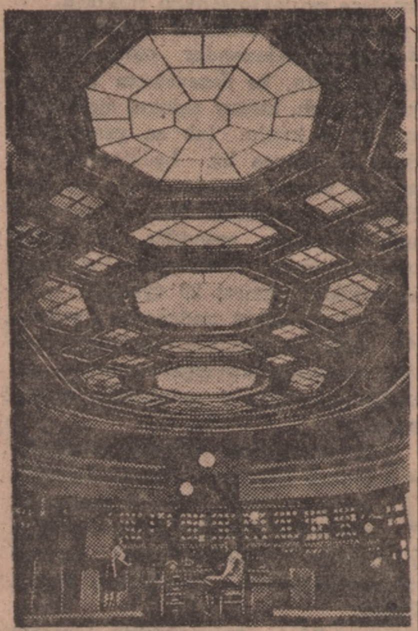
Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Niedziela, dnia 26 stycznia 1947 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 24

Tajne noty francuskie
w sprawie przyszłości Niemiec

LONDYN (PAP). Koła miarodajne w Londynie oświadczyły, iż Wielka Brytania otrzymała od rządu francuskiego dwie ściśle tajne noty w sprawie przyszłości Niemiec. Oczekiwane jest doręczenie trzeciej noty w tej samej sprawie. Noty te nie zostały przedłożone Konferencji Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych, lecz będą rozpatrywane podczas moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Treść not nie wchodzi w zakres kompetencji zastępców ministrów, których zadaniem jest wysłuchanie poglądów przedstawicieli mniejszych państw sojuszniczych na zagadnienie Niemiec i Austrii.

Odpisy tajnych not zostały doręczone rządom Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Donbas



Władze radzieckie dążąc do ekonomii gospodarczej w kraju, starają się używać w elektrowniach niskoprocentowe, miejscowe paliwo. Szereg elektrowni w ZSRR pracuje na torfie, zaś Donbas na miale węglowym. Zdjęcie przedstawia salę państwowej elektrowni, która zasila energią elektryczną fabryki, kopalnie węgla, miasta i wsie

Baseny portowe pokryte lodem



Silne mrozy, jakie ostatnio panowały również na Wybrzeżu, pokryły powłoką lodową baseny portowe. Widok na Basen Jachtowy w Gydni.
Foto Ars Gdynia

Stan wyjątkowy na wyspie Trynidad
Krwawe zajścia na polach naftowych

Podpalono zapasy ropy naftowej — Walki między policją a strajkującymi robotnikami — Masowe aresztowania - Przywódca strajkujących zdołał zbiec

LONDYN (PAP). Reuter donosi, iż wybuchły zamieszki na polach naftowych na wyspie Trynidad, w czasie których podpalono zapasy ropy naftowej. W związku z tymi zajściami silny oddział policji wkroczył do gmachu, w którym mieszczą się biura związku zawodowego. Aresztowano kilkaset osób, po strzale oddanym do komisarza policji.

Robotnicy, broniący gmachu, użyli broni palnej i przywitali policję gradem kamieni. Policja oddała kilka salw. Z obu stron byli ranni.

Policja zajęła w końcu gmach, zamieniając go na tymczasowe więzienie, w którym umieszczono 210 mężczyn i 129 kobiet. Wielu osobom, znajdującym się w lokalu związku zawodowego udało się zbiec przed aresztowaniem, wśród nich znajduje się przywódca strajkujących robotników Dutler.

Gubernator ogłosił na wyspie stan wyjątkowy. Policja ma prawo aresztowania bez nakazu pisemnego.

Protest EAM

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Aten agencja „France Presse" centralny komitet EAM złożył na ręce premiera Tsaldarisa protest, stwierdzający iż podczas kryzysu rządowego król grecki odbył konferencję z przywódcami wszystkich partii politycznych, za wyjątkiem EAM.

O konsolidację narodową

Zgodnie z przepisami Konstytucji Marcowej, nowy Sejm zbierze się na pierwsze swoje obrady w trzeci wtorek po wyborach, tj. 4-go lutego. Według obowiązujących ustaw, Prezydium KRN działać będzie do czasu ukonstytuowania się prezydium Sejmu, t. zn. do chwili wyboru marszałka i wicemarszałków. Nowy Sejm, nim opracuje i uchwali nową Konstytucję, przeprowadzi wpierw — wzorem pierwszego Sejmu Ustawodawczego z 1919 r. — obrady nad t. zw. Małą Konstytucją, która obowiązywać będzie do czasu wejścia w życie Konstytucji właściwej, ostatecznej. Projekt Małej Konstytucji na podstawie uprawnień Konstytucji Marcowej z 1921 r. mogą zgłosić kluby poselskie, poszczególni posłowie lub rząd. Mała Konstytucja winna, do czasu uchwalenia Konstytucji właściwej, określić organizację i wzajemny stosunek naczelnych władz państwowych oraz sposób wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ponieważ żaden przepis konstytucyjny, ani prawny nie określa momentu, w którym Premier winien złożyć dymisję na ręce Prezydenta, a kwestia dymisji jest jedynie sprawą zwyczaju parlamentarnego, przypuszcza się, że dotychczasowy rząd złoży dymisję dopiero na ręce nowowybranego Prezydenta.

Tak więc z dniem 4 lutego wchodzimy w nowy okres naszej historii. W dniu tym zakończy się pierwszy etap naszej uciążliwej drogi powojennej, a rozpocznie nowy, nie mniej trudny i żmudny, nie mniej najeżony trudnościami i przeciwnościami. Obowiązki, jakie spadają na barki wszystkich stronnictw demokratycznych, są przeogromne. Że czynniki, reprezentujące te stronnictwa, zdają sobie w pełni sprawę z wagi tej odpowiedzialności i zadań, jakie czekają nowy parlament i nowy rząd, tego dowodem ostatnie wypowiedzi czołowych przedstawicieli ugrupowań politycznych, dowodem tego dalej łamy prasy partyjnej. Zgodnym chórem wszyscy opowiadają się za jak najszerzej pojętą konsolidacją narodową, za wciągnięciem do pozytywnej pracy państwowej wszystkich Polaków dobrej woli bez względu na ich wczorajsze stanowisko.

Wielkie wrażenie w kraju wywarły słowa prezesa Rady Naczelnej PPS, wiceprezydenta KRN Stanisława Szwalbego, cytowane już przez nas w numerze czwartkowym. Zabrał również głos inny wybitny przedstawiciel PPS, premier Osóbka-Morawski, który również wyciągnął dłoń do rzetelnej, uczciwej współpracy nawet do wczorajszych przeciwników politycznych.

Zanosi się także na uspokojenie umysłów na wyższych uczelniach polskich. Delegację Bratnich Pomocy wszystkich wyższych uczelni polskich przyjął już po wyborach premier Rządu Jedności Narodowej. Przedstawiciele młodzieży akademickiej w czasie audiencji zwrócili się do Premiera z prośbą o wszczęcie kroków, umożliwiających rozpoczęcie normalnego i legalnego życia tym wszystkim studentom, którzy zdezorientowani wypadkami politycznymi i chaosem powojennym zeszli z właść-

Samozwańczy gubernator
nie chce ustąpić

NOWY JORK (PAP-a). W stolicy stanu Georgia-Atlanta trwają rozruchy, zwrócone przeciwko samozwańczemu gubernatorowi Hermanowi Talmadge, synowi zmarłego b. gubernatora Eugeniusza Talmadge.

Herman Talmadge wdarł się przed 2 tygodniami do gmachu gubernatorskiego i oświadczył, że obejmuje stanowisko po ojcu, ponieważ w wyborach również kandydował na stastanowisko gubernatora i otrzymał niewiele mniejszą ilość głosów, niż ojciec. Poza tym parlament stanowy postanowił większością głosów jemu przekazać stanowisko gubernatora. Herman Talmadge przystąpił odrazu do urzędowania, opierając się na sile. Poprzedni gubernator Ellis Arnall przeciwstawił się temu twierdząc, że według prawa następcą gubernatora Eugeniusza Talmadge jest wybrany razem z nim zastępca gubernatora — Thomson. Herman Talmadge jest zwolennikiem polityki antymurzyńskiej i przemocą zaczął wprowadzać ją w życie. Natomiast Thomson jest przestawicielem kierunku postępowego. Thomson złożył przed senatem stanu Georgia ślubowanie jako zastępca gubernatora. Sprawę, który z dwóch pretendentów obejmie władzę gubernatorską, rozstrzygnie sąd najwyższy stanu Georgia.

Wypadki w stanie Georgia stanowią sensację dnia w prasie amerykańskiej. Rozruchy rozpoczęły się od protestu studentów, którzy urządzili wielką demonstrację przed siedzibą gubernatora. Talmadge nie chciał przyjąć ich delegacji, wobec czego studenci wyłamali drzwi wejściowe i wdarli się do budynku.

Francja odrzuciła notę USA
w sprawie zwolnienia jeńców niemieckich

PARYŻ (Obsł. wł.) Rząd francuski odrzucił notę Stanów Zjedn. w sprawie zwolnienia niemieckich jeńców wojennych, motywując to brakiem sił roboczych zarówno w rolnictwie jak i przemyśle francuskim.

Jak donoszą z Waszyngtonu, Stany Zjedn. zwrócić się mają o zwolnienie i repatriację niemieckich jeńców wojennych również ze Zw. Radzieckiego, gdzie przebywa ich jeszcze conajmniej 3 miliony ludzi. Jeśli chodzi o jeńców niemieckich w Anglii, to miesięcznie repatriacja obejmuje 15.000 ludzi.

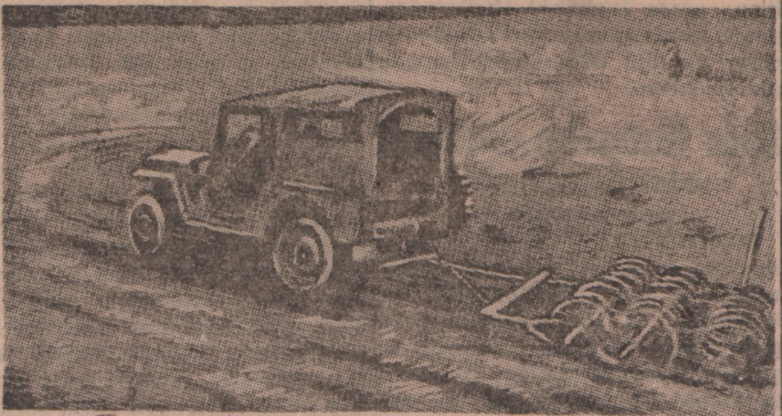
Arabowie chcą wnieść
sprawę Palestyny na forum ONZ

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Bejrutu, że przewodniczący rady arabskiej Djamil Mardan oświadczył, że o ile konferencja londyńska zakończy się niepowodzeniem, sprawa Palestyny zostanie wniesiona do ONZ. Dodał on, że przedstawiciele państw arabskich na konferencję będą występowali z następującymi instrukcjami: 1. Nie godzić się na żadne rozwiązanie, któreby przewidywało podział Palestyny. 2. Domagać się wstrzymania imigracji Żydów do Palestyny. 3. Odmówić zgody na powstanie państwa żydowskiego w Palestynie.

Trojaczki w Białostockim

BIAŁYSTOK (PAP). W rodzinie robotniczej Łukasiewiczów, zamieszkałej w Siemiatyczach, przyszły na świat trojaczki: 2 dziewczynki i chłopiec. Matka Michalina Łukasiewicz i dzieci czują się dobrze. Rodzicom przyszło z pomocą społeczeństwo miasta Siemiatycz, składając dary w naturze i pieniądzu.

Amerykańskie „jeepy" w służbie pokoju



Samochody popularne zwane „jeep", po oddaniu wielkich usług armiom alianckim w czasie wojny, obecnie spełniają o wiele pożyteczniejszą rolę. Zastępują bowiem z wielkim powodzeniem traktory, zamieniane są na samochody ciężarowe lub też służą jako motory dla wielu maszyn rolniczych. Przy pomocy „jeepa" rolnik może orać, bronować, kosić, wiązać, młócić, mleć zboże piłować drzewo. — Powyższe zdjęcie ukazuje „jeepa" w czasie bronowania sprężynowym kultywatorem

wej drogi, prowadząc niekiedy w najlepszej wierze działalność antyrządową. Delegacja przedstawiła w związku z tym szereg konkretnych postulatów, odnoszących się do zagadnienia byłych żołnierzy AK — studentów, z różnych przyczyn ukrywających się oraz sprawę ewentualnej amnestii.

Premier Osóbka-Morawski odniósł się przychylnie do postulatów młodzieży, proponując m. in. zwołanie wspólnej konferencji przedstawicieli Związku Uczestników Walki Zbrojnej i Młodzieży Akademickiej, celem omówienia zagadnienia weryfikacji b. żołnierzy AK-studentów.

Centralny organ PPS, „Robotnik", w artykule wstępnym Jerzego Rawicza, również zaprasza Polaków do współpracy i wspólnego wysiłku, pisząc m in.:

„Wyciągamy dziś dłoń do wszystkich ludzi dobrej woli, nie tylko do PPS-owców, nie tylko do członków partyj demokratycznych, ale do wszystkich, którym leży na sercu dobro kraju, nawet do tych, którzy w dniu 19 stycznia głosowali przeciw nam i mówimy im:

— Pracujcie razem z nami!

„Wiele nas jeszcze czeka pracy, mamy wiele do zrobienia, a mało rąk, zbyt wielu nas zginęło w czasie wojny. Nie ma w Polsce ludzi niepotrzebnych, każdy na swoim odcinku jest współtwórcą państwa.

„Zwracamy się do tych, którzy jeszcze z tych czy innych powodów są za granicą: — Wracajcie, jesteście Polsce potrzebni.

„Nie chcemy w Polsce rozbudowywać więzień, a chcemy odbudować zniszczone domy mieszkalne, nie chcemy walk wewnętrznych, a chcemy zgody, nie chcemy rozbijać band, a chcemy, żeby tych band nie było!

„Pragniemy rozbudowy naszego przemysłu, pragniemy jeszcze silniejszego utrwalenia polskości na Ziemiach Odzyskanych, pragniemy zaorania wszystkich pól i zaorania miedz, jakie dzieliły Polaków."

Ton innych pism partyjnych utrzymany jest w tym samym duchu. Stoimy na zakręcie dziejów, na którym istotnie potrzeba narodowi zwartości, solidarności i wykrzesania ze siebie potężnej siły zbiorowej. Drzemiących w narodzie sił nie wolno nam zmarnować. I nikomu nie wolno być głuchym na wezwanie do wspólnego montowania gmachu państwowego. Istotnie musimy zakasać rękawy i gorliwie, a uczciwie pracować nad odbudową i przebudową Polski.

Żadania Polski wobec Austrii

Co zawiera memorandum polskie złożone na konferencji zast. min. spraw zagr.

LONDYN (obsł. wł.). Jak już donosiliśmy, delegacja polska złożyła na konferencji zast. min. spraw zagranicznych memorandum, w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Polska powołuje się na oświadczenie moskiewskie z 1943 r. i żąda uznania współodpowiedzialności Austrii za udział w wojnie u boku Niemiec. Na tej podstawie traktat pokojowy z Austrią winien:

1. dać gwarancję przeciwko odżyciu idei „anschlussu",

2. Austria powinna zwrócić Polsce zrabowane przez Niemców mienie, znajdujące się na jej terytorium, a w wypadku niemożności zwrócenia, dać odszkodowanie,

3. zapłacić odszkodowanie za pracę wykonaną w Austrii przez robotników polskich, wywiezionych na roboty przymusowe,

4. zapłacić koszty związane z repatriacją Polaków do Polski,

5. Polska powinna być uprzywilejowana w austriackim ruchu transportowym,

6. Austria powinna pokryć roszczenia pracowników polskich z tytułu ubezpieczeń społecznych,

7. Polska powinna być zwolniona ze wszystkich zobowiązań wobec Austrii, objętych układem z St. Germain z 1919 r., oraz innych zaciągniętych przed 1939 r.

W sprawach gospodarczych delegacja złoży jeszcze pisemne oświadczenie.

Postulaty Polski spotkały się w kołach austriackich z przychylnym przyjęciem. Uważa się je za b. umiarkowane. Ponadto władze austriackie chcą chętnie współpracować w repatriacji reszty Polaków z Austrii.

Zaprzysiężenie Austin'a



Austin

NOWY JORK (Obsł. wł.) W Nowym Jorku odbyło się formalne zaprzysiężenie delegata amerykańskiego do komisji atomowej — Austin'a. Obejmuje on funkcję po Baruchu. Nowy delegat ma odbyć wkrótce konferencję z gen. Marshallem.

Dzień żałoby narodowej w Egipcie

MOSKWA (PAP). Jak donosi TASS z Kairu, rocznica układu anglo-egipskiego w sprawie Sudanu z r. 1899 obchodzona była w Egipcie jako dzień żałoby narodowej. Wszystkie sklepy były zamknięte i na wielu budynkach powiewały opuszczone do połowy masztu sztandary narodowe z kokardami z krepy. Dzienniki egipskie, za wyjątkiem pism w języku angielskim, wyszły w czarnych ramach. W szkołach i uniwesytetach odbyły się wiece, podczas których studenci domagali się zjednoczenia doliny Nilu. W czasie demonstracji studenckiej policja oddała kilka strzałów. 10 osób odniosło rany.

Polska pokrywa 1/8 zapotrzebowania na węgiel w Europie

LONDYN (Obsł. wł.) Ogłoszone przez europejską organizację węglową sprawozdanie, wykazuje, że produkcja węgla w Europie wynosi obecnie nieco więcej, aniżeli połowę produkcji przedwojennej. Polska pokrywa 1/8 zapotrzebowania na węgiel w Europie, przy czym wydobycie węgla w Polsce przewyższa produkcję kopalń angielskich, czego nie można powiedzieć o żadnym innym kraju. Wydobycie węgla w kopalniach zachodnich Niemiec uległo w ostatnim miesiącu znacznej poprawie.

Nota francuska w sprawie Niemiec do Ameryki, Zw. Radzieckiego i Anglii

PARYŻ (obsł. wł.). Rząd francuski wystosował do rządów Stanów Zjedn., Zw. Radzieckiego i W. Brytanii noty w sprawie przyszłej organizacji Niemiec. Przyszłe Niemcy — stwierdza nota — powinny być federacją oddzielnych państw. Scentralizowane być winny jedynie sprawy aprowizacji, transportu oraz zagadnienia ekonomiczne i polityki zagranicznej. Izby poszczególnych państw mianowałyby corocznie prezydenta związkowego. Rządy państw miałyby własną policję i inne organa o znaczeniu publicznym.

Zeznania rektora Warchałowskiego w procesie Fischera

Niszczenie polskich placówek naukowych

Spalenie 100000 tomów biblioteki Politechniki Warszawskiej

WARSZAWA (PAP-a). Z kolei Sąd przesłuchał świadka rektora Warchałowskiego, który naświetlił stosunek władz okupacyjnych do wyższych placówek naukowych, a w szczególności do politechniki. Niemcy dążyli do pozbawienia Polaków możności wyższego wykształcenia. Całkowite zniszczenie politechniki nastąpiło po powstaniu w październiku 1944 r., przy czym spalona została biblioteka, licząca 100.000 tomów. Świadek mówił o wielkich stratach personalnych. Na wydziale architektury z 12 profesorów zostało 3. Rozstrzeliwania odbywały się bez sądów i wyroków.

Następnie głos zabrał obrońca Fischera, stwierdzając po długich wywodach, iż zgadza się na dołączenie do sprawy afiszów Fischera, zmuszających ludność do pracy w Niemczech.

Jako świadek zeznawał adwokat Warmann z Łodzi. W zeznaniach jego odżyła cała martyrologia Żydów w Polsce. Świadek zacytował wszystkie antyżydowskie zarządzenia okupanta, wnosząc tym dużo nowego do sprawy.

Zniknięcie misjonarzy w Indochinach

PARYŻ (PAP). Rząd francuski otrzymał raport z Hanoi stwierdzający, iż część misjonarzy katolickich — Francuzów i Hiszpanów — pracujących w północnych Indochinach od chwili rozpoczęcia walki zbrojnej między oddziałami francuskimi i i wojskami vietnamskimi zniknęła z miejscowości położonej w północnej części prowincji Annamu.

Dimitrios Naxmos premierem greckim?

ATENY (Obsł. wł.) Rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu greckiego zostały zakończone. W skład gabinetu wchodzą przedstawiciele 7 ugrupowań politycznych, przy czym premierem najprawdopodobniej zostanie Dimitrios Naxmos — przywódca partii populistów, a Tsaldaris obejmie tekę min. spraw zagranicznych.

Nowy proces Papena w Norymberdze

NORYMBERGA (obsł wł.). W Norymberdze rozpoczął się proces przeciwko Papenowi, uwolnionemu przez Trybunał Międzynarodowy w procesie głównych przestępców wojennych. Jak stwierdza akt oskarżenia, Papen jako ambasador wybitnie poparł system narodowo-socjalistyczny. Jeśli został uwolniony przez Trybunał Międzynarodowy, to nie znaczy to wcale, że nie ciąży na nim wina wobec narodu niemieckiego.

Spór fracusko-chiński załatwiony będzie polubownie?

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Nankinu że chiński minister obrony narodowej gen. Pai-Czung-Hsi oświadczył, iż jest przekonany, że spór między Chinami i Francją w sprawie wysp archipelagu Paracels na wschód od Annamu uda się załatwić po przyjacielsku. Jak donosi oficjalny organ Kuomintangu „Central Daily News". chiński minister spraw zagranicznych — dr Wang-Szih-Sziem omawia już te sprawę z ambasadorem francuskim w Nankinie.

Sprawa wojny w Chinach tematem obrad Izby Lordów

LONDYN (obsł. wł.). W Izbie Lordów toczyła się debata na temat Chin. Rzecznik rządu oświadczył przy tym, że W. Brytania w dalszym ciągu stoi na stanowisku niemieszania się w sprawy wewnętrzne Chin. Niektórzy mówcy opowiedzieli się za interwencją w porozumieniu ze Zw. Radzieckim, twierdząc, że w Chinach rozgrywa się tragedia, która przynieść może katastrofalne skutki dla całego świata. Wojna domowa w Chinach winna być ponadto przedłożona Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Świat w kilku wierszach

Między Czechosłowacją a Austrią nawiązane zostaną wkrótce stosunki dyplomatyczne. Konsulaty austriackie ustanowione będą zarówno w Bratysławie, jak i Brnie.

Donoszą o mającej nastąpić wymianie placówek dyplomatycznych między Jugosławią a Włochami.

Sąd rozjemczy w Londynie, ustanowiony w związku z ostatnim strajkiem transportowców, złożył swoje sprawozdanie, w którym proponuje zamiast żądanego przez robotników 12-dniowego urlopu płatnego, urlop 9-dniowy i zaleca zredukowanie tygodnia pracy z 48 na 44 godziny. Podział godzin miałby być rozłożony na 5 wzgl. na 5½ dnia tygodniowo. Orzeczenie sądu rozjemczego przedstawione zostanie obecnie parlamentowi.

Obradujący w Londynie zastępcy min. spraw zagr. wysłuchali opinii delegata Australii na temat traktatu pokojowego z Niemcami. Opowiedział się on za opracowaniem tymczasowego statutu dla Niemiec w miejsce projektowanego traktatu.

Brytyjski minister obrony narodowej Alexander oświadczył w Izbie Gmin, że dezerterom z wojsk brytyjskich, którzy zgłoszą się dobrowolnie w kraju lub za granicą do dnia 31 marca br. będzie przysługiwało prawo powołania się na okoliczności łagodzące. Nie będzie jednak udzielona amnestia. W chwili obecnej liczba dezerterów w armii brytyjskiej wynosi 20 tysięcy.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wielkich manifestacjach dla uczczenia zwycięstwa bloku demokratycznego w ostatnich wyborach.

Anthony Eden przybył z nieoficjalną wizytą do Rio de Janeiro.

Premier Attlee wraz z małżonką obchodzą srebrne gody. Na ręce jubilatów wpłynęło setki życzeń od przedstawicieli brytyjskiej Partii Pracy.

Wszystkie holenderskie statki handlowe udające się do Indonezji — w myśl wydanych obecnie zarządzeń — wyposażone zostaną w karabiny maszynowe i inną broń.

Gen. de Gaulle odmówił przyjęcia najwyższego francuskiego odznaczenia wojskowego. Odznaczenie to dotychczas przyznane zostało tylko gen. Stalinowi, b. premierowi Churchillowi i pośmiertnie prez. Rooseveltowi. W odmowie swej gen. de Gaulle podkreślił, że świadomość położonych zasług dla Francji jest dla niego wystarczająca.

Członkowie komisji, wyłonionej przez Radę Bezpieczeństwa przybywają już do Grecji. Dziś oczekiwane jest przybycie delegacji radzieckiej, złożonej z 8 osób.

Prezydent Benesz odznaczył Orderem Lwa b. dyrektora UNRRA — Lehmanna.

Odbudowa gmachu sejmowego przybrała amerykańskie tempo

WARSZAWA (PAP). Wobec wyznaczenia na 4 lutego pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego opinia publiczna interesuje się żywo stanem robót w gmachu sejmowym. Pierwotny termin ukończenia tych prac został wydatnie skrócony i prace przybrały tempo więcej niż amerykańskie. Roboty prowadzone są w dzień i w nocy.

W małym drewnianym baraku znajduje się siedziba sztabu odbudowy gmachu sejmowego. Tam jest kwatera główna inż. Odyniec-Dobrowolskiego, kierownika całości odbudowy z ramienia Biura Prezydialnego KRN. W obecnej chwili — mówi inż. Dobrowolski — pozostały do wykonania roboty kamieniarskie, wyłożenie ścian płytami marmurowymi, wykończenie posadzki sylolitowej oraz zaizolowanie ścian materiałem akustycznym, a także montaż mebli na sali i na galerii. Ponadto należy jeszcze pomalować kopułę oraz wykonać szereg drobnych robót wykończeniowych. Równolegle z pracami wewnątrz gmachu Sejmu prowadzone są roboty w terenie przez Zarząd Miejski, a to: wykonanie parkingu, naprawa parkanu oraz uprzątanie terenów, okalających gmach Sejmu.

Ministerstwo Obrony Narodowej oddało do dyspozycji kierownictwa robót od dnia 21 bm. 15 samochodów ciężarowych i 100 jeńców, którzy zatrudnieni będą przy oczyszczaniu terenów i dojazdów do gmachu sejmowego.

Robót do wykonania jest jeszcze bardzo dużo — mówi inż. Dobrowolski — czas zaś na to, bardzo krótki. Czynione są olbrzymie wysiłki, aby gmach Sejmu był całkowicie wykończony w terminie.

Organizacja robót i harmonogramy są obliczone co do minuty. Prace prowadzimy w dzień i w nocy. Tempo prac najlepiej ilustruje fakt, że montaż kopuły o rozpiętości ponad 30 mtr., wykonany został w ciągu jednej nocy. Robotnicy oraz kierownicy techniczni pracowali bez przerwy 30 godzin. Tempo pracy wzrasta z godziny na godzinę. Wierzymy wszyscy, że w dniu pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego sala będzie już całkowicie gotowa. Będzie to triumfem polskiego robotnika i polskiej organizacji pracy. Odbudowę Sejmu w całości wykonamy w ciągu 4-ech miesięcy w warunkach powojennych, gdy budowa tego samego gmachu przed wojną trwała 2 i pół roku.

Passa katastrof lotniczych nie urywa się

Postęp żąda ofiar

Wspaniały liniowiec powietrzny rozbija się na błotnistej rzecznej wysepce

Katastrofa „Trans-World-Airline-Constellation" — Bohaterstwo młodej zarządczyni baru pokładowego — Wśród zabitych są Polacy — Z brudnych wód rzeki Shannon wyłowiono ocalałe w katastrofie dziecko — Akcję ratunkową utrudniało sięgające po kolana bagno — Potworny bilans 4 miesięcy

Postęp żąda ofiar. Tak było, tak jest i tak pozostanie. Tym niemniej opinia światowa zaalarmowana jest nieprzerwaną passą katastrof lotniczych, pociągających za sobą często po kilkadziesiąt śmiertelnych ofiar.

Katastrofy te oczywiście zdarzają się najczęściej tam, gdzie sieć linii lotniczych jest najgęstsza, gdzie posługiwanie się tym nowoczesnym środkiem komunikacyjnym jest sprawą dnia powszedniego.

Ostatnio prasa zagraniczna i polska doniosły o strasznej katastrofie, której uległ w Irlandii wspaniały liniowiec powietrzny linii Trans-World Airline Constellation.

Katastrofa wydarzyła się w Irlandii na małej, błotnistej wysepce na rzece Shannon, w pobliżu portu lotniczego o tej samej nazwie. Przyczyną nieszczęścia była — według oficjalnego komunikatu wydanego w Nowym Jorku — zła pogoda. Samolot stracił wysokość i z powodu nisko leżącej, gęstej mgły, nie mógł lądować na lotnisku. W katastrofie samolotu, na którego pokładzie znajdowało się dziewięć osób załogi i czternastu pasażerów (wśród nich kilkoro dzieci), poniosło śmierć dziewięciu pasażerów i trzech członków załogi. Szczątki rozbitego samolotu rozrzucone zostały na przestrzeni kilku hektarów bagnistej wysepki. Fakt, że w katastrofie nie zginęli wszyscy, uważany jest niemal za cud. Prawdopodobnie zderzenie się samolotu z ziemią osłabiło głębokie, sięgające po kolana błoto, pokrywające całą powierzchnię niewielkiej wysepki.



Wśród ocalałych w katastrofie jest młoda Francuzka Mrs. Delaby i jej niemowlę. Zarówno matka, jak i jej dziecko doznały obrażeń cielesnych.



Szczątki pieknego liniowca powietrznego rozrzucone zostały na znacznej przestrzeni. Na zdjęciu część rozerwanego kadłuba, w którego okolicy i pod którego szczątkami znaleziono zwłoki dwunastu zabitych członków załogi i pasażerów

Pośród dwunastu śmiertelnych ofiar katastrofy znajdują się obywatele USA i Francji. M. in. poniósł śmierć jeden z delegatów Ameryki na Kongres Sjonistyczny w Bazylei, dwu wydawców francuskich, przemysłowcy, kupcy i dzieci, a również kobiety. Na liście zabitych znajduje się także sekretarka, Francuzka polskiego pochodzenia Maria Żelaznogora oraz kupiec amerykański, Polak, nazwiskiem Herman Koegel.

Bohaterką katastrofy jest młoda i równie urocza jak i bohaterska zarządczyni baru pokładowego Vina (Kitty) Fergusson, która niestrudzenie niosła pomoc ciężkorannym członkom załogi i pasażerom, a jednego z nich — małego chłopca — wydobyła żywego z mętnej wody rzeki Shannon.

Młoda bohaterka, orientując się w sytuacji, dzięki wielu dokonanym już lotom, przewidywała możliwość nieszczęścia i poleciła pasażerom założenie pasów bezpieczeństwa oraz przygotowanie się na ewentualne przymusowe lądowanie, gdyż „katastrofa przychodzi bez ostrzeżenia"

Kapitan Trimbe, pilot Towarzystwa Lotniczego Trans-World Airline Constellation, którego Kitty była pracowniczką, taką wydał ocenę jej wysiłków:

— Panna Fergusson wykonała cudowną robotę. Żadna pochwała nie jest zbyt wielką. Kitty ratowała pasażerów, znosząc ich na przygotowane przez siebie suche miejsca, a jej wysiłek odszukania dziecka, którego brakowało — zakończył się sukcesem: znalazła je żywe na brzegu rzeki.

Jeden z ocalałych, chłopiec pokładowy Michael Donnelan, opisuje pierwszy moment po katastrofalnym lądowaniu, następującymi słowami:

— Była to straszna eksplozja. Biegłem przez bagnistą powierzchnię ku rzece. Potem, usłyszawszy krzyk dziecka, chciałem zwrócić się w kierunku usłyszanego głosu, lecz upadłem przez ciała rzężących, nieszczęśliwych ludzi. Znalazłem dziecko w sitowiu. Prąd powietrzny, wytworzony wybuchem samolotu, oczyścił dziecko z błota. Kiedy dostąpiłem do niemowlęcia, zbliżyła się panna Fergusson, uchwyciła je i z dzieckiem na ręku poczęła szukać rannych.

Inna z pasażerek, ranna Francuzka Mrs. Delaby, wydała o dzielnej bufetowej taką opinię:

— Uczyniła wszystko, co mogła uczynić, aby uspokoić podróżnych, gdy poczęły budzić się w niej obawy, że wobec złej pogody może dojść do przymusowego lądowania na lotnisku Shannon. Byliśmy przygotowani na najgorsze i istotnie przyszło ono.

Oprócz 4-miesięcznego niemowlęcia dzielna ta dziewczyna była jedyną, która z katastrofy wyszła bez szwanku. Okoliczność ta — obok rzadkich zalet ducha — pozwoliła jej na niestrudzone, skuteczne niesienie pomocy ofiarom nieszczęścia.



Bohaterką katastrofy na bagnistej wysepce na rzece Shannon jest zarządczyni pokładowego baru, 22-letnia Vina Fergusson

Vina Fergusson jest bohaterką dnia.

* * *

Katastrofa w Shannon, która wydarzyła się w ostatnich dniach grudnia ub. roku, zamyka potworny bilans śmierci w katastrofach samolotów pasażerskich i lotniczych. We wrześniu było ich 207, w październiku 120, w listopadzie 124 i w ostatnim miesiącu ub. roku — 116.

Cyfra 567 zabitych w katastrofach lotniczych, oto hekatomba, którą w ciągu czterech miesięcy świat złożył na ołtarzu postępu techniki.

Marian Gorlicki

Kraj lat dziecinnych

Z legendy dni zamierzchłych, co w duszy gra echem
Dobywam chwil ulotnych świetlane odbicia:
Twarze, które witałem dzieciństwa uśmiechem,
Miejsca, gdziem młodzian, mięśnie naprężał do życia.

Żyłem wśród nich, jak w baśni zaklętym ogrodzie —
W blasku słońca dojrzewał owoc mej jabłoni...
Dziś nad zgliszczami sadu krew lśni o zachodzie...
Coś przepadło, jak perła — w mrocznej czasu toni...

Rozstąpcie się na chwilę wygnańcze me ściany:
W niebios lazurach wizję przeszłości rozprzędę...
Niechaj prześnię raz jeszcze mit wiosny świetlany,
Nim sam się w życia mroczną zasunę legendę.

Pamięci „Leszka" – Głównego Komendanta b. Polskiego Związku Wolności

Na sieci Enu

XI

Informacje dostarczone sztabowi akcji, a wykorzystywane przez „Henryka" przy robocie redakcyjnej, obejmowały nie tylko dziedziny ścisłego wywiadu wojskowego, lecz wszystko co mogło się przydać. Charakterystyczna była sprawa śmierci Moltkego, b. ambasadora Rzeszy w Warszawie, a później w Madrycie, omówiona szczegółowo przez „Der Soldat". Rewelacyjność śmierci Moltkego En wykorzystał dla swoich celów w miarę możliwości drobiazgowo i z dużym powodzeniem.

Śmierć Moltkego, której szczegóły oświetlał indentycznie z „Der Soldatem" Reuter, odsłaniała poza tym już w tamtych czasach, na kilkanaście miesięcy przed 20 lipca fakt niewątpliwy, że Hitler likwiduje ludzi, na których spoczął choćby cień podejrzenia, iż odchylają się od linii. Trudno bowiem przypuszczać i bynajmniej nie ma na to żadnych dowodów, świadczących że w śmierci Moltkego należało upatrywać pierwszych zwiastunów motania sieci opozycyjnej przeciw Hitlerowi przez ludzi z najbliższego jego otoczenia spośród których wyrósł Stauffendorf i urodził się potem pałacowy spisek palatynów Wehrmachtu. Niewątpliwy był fakt ustalony przez wywiad, że von Moltke nie zeszedł z tego świata naturalną śmiercią. Oficjalna wersja podana przez DNB stwierdzała krótko, że „ambasador niemiecki w Madrycie von Moltke zmarł po operacji ślepej kiszki". Pochowano go i byłoby wszystko w porządku, gdyby...

Stanie niepokojów wśród dyplomacji hitlerowskiej nie należało do zadań łatwych; śmierć Moltkego dawała jedyną okazję, której przegapić nie wolno było, należało ją wykorzystać.

Jak przerobiono ten numer?

Otóż wdowa po Moltkem otrzymała wiadomość, że mąż jej bynajmniej nie opuścił tego padołu łez wskutek spóźnionego zabiegu chirurgicznego, lecz został otruty. Zrobiona w tajemnicy ekshumacja wyjaśniła zagadkę, bliższe badania zwłok wykazały niezbicie, że wiadomość o otruciu była prawdziwa. Moltke na wyrostek robaczkowy nie był w ogóle operowany. Żądając bliższych wyjaśnień najpierw od Ribbentropa, a potem od Himmlera otrzymała odpowiedź, żeby zaniechała tego rodzaju kroków, bo w przeciwnym razie własne jej bezpieczeństwo musiałoby być wątpliwe. Oświetlenie śmierci Moltkego przez „Der Soldat", którego numer z tą historią rozkolportował N na terenie Rzeszy wywołał, dwukrotny komunikat DNB. Komunikat dementował w sposób kategoryczny „fałszywe wiadomości rozsiewane przez pewne koła o śmierci ambasadora Moltkego, które w całości i w szczegółach wyssane są z palca". Rezonans o prawdziwej śmierci „długiego Jasia", był więc żywy i dowodził, że trafiono znów w czułą strunę.

Po odwrocie stalingradzkim „Der Soldat" rozpoczął serię artykułów o przyczynach klęski, omawiając je w bardzo fachowym naświetleniu. Pierwszy z serii o ile dobrze pamiętam: „Von Manstein mit uns" był jednym z najzręczniejszych, jakie puściła redakcja „Soldata" w strefę cofającego się frontu południowego

(Ciąg dalszy nastąpi)

30 rocznica

sakry biskupiej Piusa XII



CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Watykan przygotowuje się do uroczystego obchodu trzydziestej rocznicy sakry biskupiej obecnego Papieża, którą Pius XII otrzymał w r. 1917.

Niezmiernie uderzający jest fakt, że ksiądz prałat dr Eugeniusz Pacelli (tak bowiem brzmi nazwisko obecnego Ojca św.) odbierał sakrę biskupią z rąk ówczesnego Papieża, Benedykta XV, w tym dniu i w tej samej godzinie, w której w dalekiej portugalskiej Fatimie Najśw. Maria Panna objawiła się trójce wiejskich dzieci: Łucji dos Santos, oraz Franciszkowi i Hiacyncie Marto. Nie dziw więc, że tak bardzo interesuje się Fatimą i że w 25-tą rocznicę objawienia poświęcił cały ród ludzki Niepokalanemu Sercu Marii.

Trzydziesta rocznica sakry biskupiej Piusa XII będzie obchodzona w Kaplicy Sykstyńskiej, t. zn. tam, gdzie ją w r. 1917 otrzymał z rąk Benedykta XV.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

przeglądem siły gospodarczej Polski

Poznań, w styczniu

Termin otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich jest wprawdzie jeszcze daleki, ale z uwagi na znaczenie jakie chcemy przywiązywać do tegorocznych Targów Poznańskich trzeba, byśmy wszyscy już dzisiaj zdawali sobie sprawę z naszych oczekiwań targowych.

Po koszmarnej wojnie, która w szeregu państwach podważyła dotychczasowy system gospodarczy, wszędzie — we wszystkich krajach, z małymi tylko wyjątkami, system ten poważnie nadwerężyła, wkraczają Międzynarodowe Targi Poznańskie na scenę gospodarczą powojennego świata w charakterze łącznika między polskim światem produkcyjnym, a rynkami tych krajów europejskich, które dla własnego dobra w poszukiwaniu towaru chcą z nami nawiązać kontakt gospodarczy w postaci importu z Polski towarów lub surowców krajom tym brakujących, a dostarczenia Polsce towarów będących tam w nadmiarze, a nam brakujących.

Interes gospodarczy gra tu główną i jedyną rolę. Nikt nie przyjedzie na targi z prostego sentymentu. Również i my musimy na pierwsze powojenne Międzynarod. Targi Poznańskie patrzeć z punktu widzenia gospodarczego zysku dla naszej gospod. państwowej i wówczas stwierdzimy, że jak największy udział naszych producentów jest tutaj nie tylko wskazany, ale konieczny. Wszystkie krajowe odcinki gospodarcze winny zdawać sobie sprawę z konieczności brania udziału w targach, w tym starcie do naszego międzynarodowego życia gospodarczego.

Zanim Targi Poznańskie przystąpiły do organizowania pierwszej imprezy targowej, brały one udział na polecenie władz centralnych w targach w Paryżu, Lyonie, Sztokholmie i Pradze. Były to jakby bilety wizytowe naszej produkcji złożone importerom tych krajów, z którymi chcielibyśmy nawiązać kontakty gospodarcze. Udział nasz w wspomnianych targach zagranicznych dał organizatorom Targów Poznańskich możność zapoznania się z potrzebami gospodarczymi obcych państw. Zasobna w takie doświadczenie przystępuje Dyrekcja Targów Poznańskich do organizowania pierwszych międzynarodowych targów w kraju. Kontakty nasze z zagranicą dają już efekty. Na Międzynarodowe Targi Poznańskie wpływają już pierwsze zgłoszenia z zagranicy.

Wobec dobrych zapowiedzi udziału zagranicy trzeba by nasz przemysł rodzimy i to zarówno sektora państwowego, spółdzielczego jak i prywatnego był na targach w Poznaniu obecny, by liczni odwiedzający Targi Poznańskie kupcy i importerzy zagraniczni mieli jakąś korzyść z swego udziału w targach, by wreszcie nasze towary dotarły do importera obcego. Importer spotkać się winien na Targach Poznańskich z obrazem całej wytwórczości a więc wszystkich bez względu odcinków produkcji.

Musimy obcemu importerowi pokazać towary, które chcemy eksportować tak, jak oni nas chcą zapoznać ze swoją zdolnością eksportową. Na to jednak by kontakt ten odniósł racjonalne efekty, Targi Poznańskie muszą dostatecznie być obesłane produktami wytwórczości polskiej.

Pierwsze Targi Poznańskie o skali międzynarodowej organizowane po raz pierwszy po wojnie muszą stać się nicią łączącą polski świat gospodarczy z zagranicą.

Pamiętajmy, że dzisiaj jeszcze istnieją wszelkie możliwości nawiązywania tego kontaktu, bo rynek europejski nie jest jeszcze dostatecznie nasycony. Możliwości te i warunki nastręczające się wskutek chłonności rynku w obecnej jeszcze fazie, winniśmy racjonalnie wykorzystać.

Nie wolno nam spóźnić się w gospodarczym wyścigu wymiany towarowej, byśmy nie ominęli okazji, jaka dzisiaj otwiera się przed naszymi możliwościami gospodarczymi.

H. S.

Triesteński przemysł okrętowy

a interesy Jugosławii

BYDGOSZCZ, w styczniu

W obrębie państwa włoskiego (a jeszcze wcześniej w monarchii Austro-Węgierskiej) jednym z największych przedwojennych ośrodków przemysłowych budowy okrętów był Triest. Mieściła się tu siedziba znanych Zjednoczonych Stoczni Adriatyckich (Cantieri Riuniti dell'Adriatico) obejmujących trzy duże stocznie położone w okolicach Triestu: Monfalcone, San Marco i San Rocco. Cały ten zespół stoczniowy dysponował 18 pochylniami i zdolny był do budowy największych statków pasażerskich o pojemności do 50.000 BRT i pancerników o wyporności do 45.000 ton. Z tym zespołem stoczniowym łączyły się znane fabryki: mechanizmów okrętowych „Fabbrica Macchine Sante Andrea" wytwarzająca diesle, turbiny, kotły i maszyny parowe oraz „Officine Elettromeccaniche de Monfalcone", produkujące motory elektyczne, transformatory, przekaźniki itp okrętowy sprzęt elektrotechniczny.

Trzeba dodać, że Zjednoczone Stocznie Adriatyckie kontrolują także 2 stocznie w Wenecji, zakłady metalowe w Gorycji, stocznię w Poli. Kapitał zakładowy C. R. D. A. wynosił 200 milionów lirów, z którego 65% pozostawało w ręku rządu włoskiego a 35% znajdowało się w ręku prywatnych posiadaczy akcji. Stocznie te w toku działań wojennych doznały b. poważnych zniszczeń, sięgających 70%. Obecnie zakłady zostały częściowo odbudowane i ich zdolność produkcyjna osiągnęła 50% stanu przedwojennego. Jednakże kompletna odbudowa zniszczeń wojennych, spowodowanych głównie masowymi nalotami lotnictwa bombowego Anglosasów, wymaga wkładu 6 miliardów lirów wg obecnej wartości tej waluty.

Odbudowa tych zniszczeń nie będzie mogła nastąpić rychło ze względu na słabą pozycję żeglugi włoskiej, ciężką sytuację skarbu włoskiego i wreszcie skomplikowany stan prawno-polityczny okręgu triesteńskiego. Stocznia i fabryka elektro-mechaniczna w Monfalcone (miasto o 18.000 mieszkańców, położone o 32 km od Triestu) pozostają w obrębie Włoch — natomiast stocznia San Marco i San Rocco oraz fabryka maszyn Sante Andrea znajdują się w obrębie Wolnego Miasta Triestu.

Wydaje się, że jedynym wyjściem z tej sytuacji będzie współpraca gospodarcza ośrodków triesteńskiego i Monfalcone w ramach ułatwień gospodarczych zawartych między trzema zainteresowanymi stronami: Jugosławią, Włochami i W. M. Triestem.

Triest i Monfalcone stanowią dla Jugosławii przedmiot wielkiego zainteresowania ze względu na swój charakter dużego ośrodka budownictwa okrętowego, ośrodka, którego brak w ramach Jugosławii. daje się boleśnie odczuwać.

Dążenie Jugosławii do przyłączenia obszaru Triestu ma m. in. swe uzasadnienie także w polityce morskiej tego państwa Przed wojną marynarka jugosłowiańska liczyła 98 pełnomorskich statków o nośności 604.000 ton. Wskutek strat wojennych tonaż ten zredukował się do zaledwie 26 jednostek pełnomorskich o tonażu 176.500 ton. Wzgląd więc na techniczną możliwość odbudowy floty handlowej dyktuje Jugosławii konieczność uzyskania Triestu, jako ośrodka budownictwa okrętowego. Decyzja powołania do życia Wolnego Miasta Triestu, jest ciężkim ciosem dla Jugosławii już chociażby z racji utrudnień, które powstaną przy zamierzonej realizacji odbudowy jugosłowiańskiej marynarki handlowej.

Sprawa walutowa będzie stanowiła w tym względzie poważną trudność, chyba że Triest będzie miał jednolity pieniądz z walutą jugosłowiańską, co stworzy duże możliwości dla rozwoju tego miasta w ramach odbudowy gospodarki morskiej Jugosławii.

Mgr B. Krzywiec

Odpowiedzi Redakcji

J. L., Wieleń — Z nadesłanych nam wierszy wybraliśmy i zamieszczamy poniżej ten aforyzm:

„Kochaj uśmiech nie usta
Kochaj spojżenie nie oczy
Kochaj czyny nie słowa
Przy tym śmiej się, bo to zdrowo i nic nie kosztuje"

Studentka Felicja z Torunia — Wiersz jeszcze za słaby. Za życzenia serdecznie dziękujemy.

J. Sobisz, Górna Brodnica — Radzimy skierować zapytanie pod adresem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, albo do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie.

H. Klimontowicz, Gdańsk — Fantazja i koncepcja twórcza nie zawsze idzie w parze z naturalizmem ekspresji.

„Repatriant z Turkiestanu" — Karat jest jednostką wagi drogich kamieni i złota i równa się 205 miligramom.

I. Giłka, Piastoszyn — Dziękujemy serdecznie za miłe słowa. Kalendarz oczywiście prześlemy.

P. Brzoskowski, Ostrowite — Jeszcze odrobinę cierpliwości.

J. Andrzejewska, Gorzów — Zamieściliśmy w międzyczasie. Reszta nie pójdzie.

W. Kaute, Bydgoszcz — Nie wykorzystamy.

Stały Czytelnik, Gdańsk — Adresu, niestety, nie znamy.

Attlee o sojuszu angielsko-francuskim

Traktat z Francją będzie uzupełnieniem traktatu ze Związkiem Radzieckim

LONDYN (Obsł. wł.) Premier brytyjski Attlee złożył w parlamencie oświadczenie na temat niedawnej wizyty b. premiera francuskiego Bluma w Londynie. Attlee stwierdził, że w czasie wizyty omówiono wszystkie interesujące oba państwa problemy gospodarcze i polityczne. Rokowania handlowe już się toczą.

Na pytanie jednego z posłów Partii Pracy, czy podpisanie nowego traktatu nie będzie namiastką traktatu anglo-sowieckiego czy stanowić będzie uzupełnienie tego traktatu? Attlee odpowiedział, że żaden traktat zawarty z jednym państwem, nie może być namiastką umowy z drugim państwem. Traktat z Francją będzie uzupełnieniem traktatu ze Zw. Radzieckim. Zresztą im więcej traktatów zawartych zostanie w ramach ONZ, tym lepiej dla świata.

Oświadczenie premiera brytyjskiego spotkało się z dużym zadowoleniem w kołach politycznych Paryża. We Francji przypuszcza się, że sojusz angielsko-francuski podpisany zostanie jeszcze przed zebraniem się Rady Ministrów, w marcu br. w Moskwie.

Przed podpisaniem traktatów pokojowych

PARYŻ (PAP-a). Rząd francuski rozesłał już zaproszenia do wszystkich zainteresowanych państw na uroczystość podpisania traktatów pokojowych, która odbędzie się w dniu 10 lutego w gmachu francuskiego ministerstwa spraw zagr. Jako pierwszy podpisany zostanie traktat pokojowy z Włochami, a następnie w odstępach półgodzinnych podpisane zostaną traktaty z Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią.

Kredyty amerykańskie dla Finlandii

HELSINKI (Obsł. wł.) Według doniesień z Waszyngtonu, amerykański bank importowo-eksportowy udzielił Finlandii dodatkowych kredytów w wysokości 37 milionów dolarów.

Zwołanie Rady Naczelnej PPS

WARSZAWA (Obsł. wł.) Jak podaje Socjalistyczna Agencja Prasowa w najbliższych dniach ma się odbyć nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej PPS, na której spodziewane są ważne decyzje polityczne.

Sprawa zjednoczenia Sudanu z Egiptem w senacie egipskim

LONDYN (Obsł. wł.) Z Kairu donoszą, że senat egipski uchwalił rezolucję w sprawie zjednoczenia Sudanu z Egiptem. W uchwale swej senat domaga się od rządu zajęcia zdecydowanego stanowiska w tej sprawie z uwagi na wrogie ustosunkowanie się W. Brytanii do tego projektu.

Wizyta pożegnalna szefa misji UNRRA w Polsce

WARSZAWA (PAP-a). Szef misji UNRRA w Polsce gen. Drury złożył wizytę pożegnalną w Prezydium Rady Ministrów oraz w min. spraw zagranicznych.

Rewindykacja 60 wartościowych obrazów

WARSZAWA (PAP-a). Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otrzymało drogą rewindykacji 60 obrazów o wielkiej wartości, które wywiezione zostały przez okupanta po powstaniu warszawskim i ukryte na Śląsku i na Wawelu. Wśród obrazów znajduje się portret Kościuszki, kilka portretów ks. Józefa Poniatowskiego i gen. Dąbrowskiego oraz obrazy batalistyczne. Wszystkie obrazy po konserwacji wystawione będą na widok publiczny.

„Irgum Zwei Leumi" odpowiada...

LONDYN (Obsł. wł.) W Palestynie tajna radiostacja organizacji żydowskiej „Irgum Zwei Leumi" odpowiedziała na ostatnie zarządzenia o zwalczaniu akcji terrorystycznej stwierdzając, że każda próba zwalczania akcji terrorystycznej będzie oznaczała wojnę bratobójczą.

W kołach angielskich oświadczono, że na skutek żydowskiej akcji terrorystycznej wydatki brytyjskie w Palestynie wzrosły o 600.000 ft. szt. W ciągu roku 1946 zginęło w Palestynie 73 obywateli angielskich.

Nowy kraj niemiecki

BERLIN (obsł. wł.). W zachodniej strefie okupacyjnej Niemiec utworzony został nowy kraj pod nazwą „Bremen". W skład tego kraju, który będzie posiadał własny rząd, wchodzi poza miastem portowym Bremą i powiatem, również okręg Wesermünde.

Rozmowy angielsko-egipskie

LONDYN (Obsł. wł.) Min. spraw zagr. Bevin odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem egipskim w Londynie. Wskazywałoby to, że w przeciwieństwie do doniesień prasy egipskiej, rokowania anglo-egipskie w sprawie rewizji traktatu z 1936 r. nie zostały zerwane.

Jednocześnie donoszą, że podobne rozmowy odbyły się w Kairze między premierem egipskim, a tamt. ambasadorem brytyjskim. Najdrażliwszą kwestią w rokowaniach tych jest sprawa Sudanu.

Nowe zajścia w Bombaju

LONDYN (Obsł. wł.) Z Bombaju donoszą o nowych zajściach między Hindusami a Muzułmanami, w których zginęło kilka osób. Policja chcąc opanować sytuację, zmuszona była użyć broni palnej. W walce między obydwu grupami brała również udział młodzież szkolna, nie wyłączając dzieci szkół powszechnych.

Co piszą inni

GŁOS LUDU
PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Czołowe pismo PPR pisze, że teraz dopiero zaczyna się konkretna, realna praca nad urzeczywistnieniem programu stronnictw demokratycznych.

„Domy same się nie odbudują — czytamy dalej w „Głosie Ludu" — i zboże nie wyrośnie samo na zachwaszczonych ugorach. Domy budują ludzie i zboże sieją ludzie — sieją je w ziemię, którą przed tym SAMI zaorali. Rząd, dobry rząd, zapewnia możliwość skutecznej pracy, ułatwia tę pracę, organizuje ją. Ale wykonać tej pracy nie może sam żaden rząd i nawet żadna partia polityczna, żaden obóz polityczny, choćby nawet liczył wiele setek tysięcy członków.

„Dźwignąć kraj, podnieść dobrobyt człowieka pracy w Polsce, może tylko zgodna praca olbrzymiej większości narodu, może tylko poparcie, udzielone przez tę większość rządowi nie tylko przy urnie wyborczej, ale tam, gdzie decyduje się los budownictwa Polski Ludowej — w warsztacie pracy".

WIECZÓR WARSZAWY

Jak dowiaduje się „Wieczór Warszawy", zanosi się na najbliższej Radzie Naczelnej PSL, która odbędzie się w pierwszych dniach lutego, na burzliwe obrady. Słowo rozłam wisi w powietrzu. Jeśli formalnego rozłamu jeszcze nie ma, to faktyczny już nastąpił.

„W rozmowie z naszym współpracownikiem, jeden z działaczy PSL powiedział:

— Choroba naszego prezesa ciągłego spóźniania się, jest widocznie zaraźliwa, gdyż ci, na których liczyliśmy, którzy powinni byli odgrodzić się od niego jeszcze przed akcją wyborczą, ażeby wobec społeczeństwa nie przyjąć odpowiedzialności za jego politykę, spóźnili się.

Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Kazimierz Maj, który miał kandydować z listy KCZZ, wobec uchwały swoich władz partyjnych, z listy Związków Zawodowych nie kandydował. Z listy PSL też nie i wobec tego prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego pozostał bez mandatu."

Donosi jeszcze „Wieczór Warszawy", że „w takim rozgardiaszu, najbardziej doświadczony polityk PSL p. Władysław Kiernik, spakował przezornie kufry i wysłał do rodzinnych okolic".

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Centralny organ PPS, sukces wyborczy Bloku Demokratycznego przypisuje w dużej mierze wybitnemu udziałowi PPS w kampanii wyborczej i prawidłowemu podejściu do wyborów. I pisze:

„Społeczeństwo polskie pragnie spokoju i dobrobytu, który by pozwolił nam jak najprędzej odbudować kraj i przebudować formy naszego życia. Im dalej od koszmarnych dni wojny i jej skutków, tym to pragnienie jest silniejsze i bardziej uzasadnione.

„Nowy Sejm Rzeczypospolitej musi w tej pracy nad tworzeniem lepszych warunków życia odegrać pierwszą rolę. Ma ku temu wszelkie możliwości, jako organ ustawodawczy i kontrolujący, ma do tego wszelki tytuł, jako ciało wybrane przez naród. Należyte wykorzystanie uprawnień i należyte reprezentowanie woli wyborców, rozumiemy jako trzymanie się wytkniętej drogi i realizowanie przyjętych wobec obywateli zobowiązań.

„Posłowie z ramienia PPS wraz z posłami innych stronnictw demokratycznych, dołożą wszelkich starań, aby postulat istotnej, twórczej i pożytecznej działalności Sejmu stał się faktem."

Proces Komendy Głównej WIN w Warszawie (12)

Łączn'cy komendy głównej WIN zeznają

WARSZAWA (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie został wznowiony proces komendy głównej WIN.

Zeznania św. Żuralskiego

Jako pierwszy składa zeznania świadek Jerzy Żuralski, kpt. lotnictwa, ostatnio zamieszkały w Londynie. Opowiada on Sądowi, że przybył na początku sierpnia 1945 r. z Anglii, by wysondować opinię płk. Rzepeckiego w sprawie powrotu sił polskich do kraju. Misję tę zlecili mu generałowie Tabor i Kopański. Kpt. Żuralski oświadcza, że z chwilą zakończenia wojny, sztab polski stanął wobec zadania zorganizowania i przeprowadzenia powrotu sił zbrojnych do kraju. Świadek wylicza nastręczające się wówczas trudności, dodając, że wiózł ze sobą dyspozycje zawarte w pięciu punktach, dotyczące oceny sytuacji międzynarodowej. Po przyjeździe do Krakowa nawiązał przez oskarżoną Malessę kontakt z płk. Rzepeckim. Jak wynika z zeznań świadka, rozmowa między nim a płk. Rzepeckim miała dotyczyć trzech zasadniczych tematów: Temat pierwszy — ocena sytuacji międzynarodowej, której synteza zamyka się w dwóch kapitalnych wnioskach, a mianowicie — mówi kpt. Żuralski — jeden podkreśla konieczność współpracy ze Związkiem Radzieckim, a drugi wyklucza ze wszystkich perspektyw i kalkulacji politycznych trzecią wojnę.

Świadkowi, który w pierwszych dniach listopada miał zamiar wracać do Londynu, powiedział „Ninka", że ma zabrać pismo odręczne Rzepeckiego, które — według słów Żuralskiego — miało być nieprzyjemnej treści dla Londynu. Dalej, świadek wyjaśnia, że poczta miała być przygotowana na taśmie filmowej, zaś maszynopisy wręczone mu przez Jackiewicza dotyczyły przeprowadzenia reformy rolnej.

Zeznania św. Antoszewicza

Z kolei składa zeznania Jerzy Antoszewicz, mjr. zawodowy, używający ostatnio pseudonimu „Iwo", oskarżony z innej sprawy o przynależność do organizacji WIN, dla której spełniał służbę łącznikową z Londynem. Przybył on do Polski 4 października 1945 r. z Londynu, jako kurier do Rzepeckiego, przywożąc mu osobiste instrukcje, będące wyrazem zapatrywania Londynu na rozwój spraw krajowych. Miał on również zawiadomić Rzepeckiego, by nie liczył na dyrektywy Londynu, który nie jest w stanie ich udzielić, będąc za mało zorientowany w warunkach, jakie tutaj panują. Instrukcje „doradzały" przejście z organizacji wojskowej do organizacji — jak wyraża się Antoszewicz — o charakterze opozycji, propagandowej. Instrukcje te jednocześnie ostrzegały Rzepeckiego przed gen. Taborem, który był komendantem oddziału VI, a który wypowiadał się za współpracą z Rządem Jedności Narodowej i w międzyczasie dawał dyrektywy do kraju, o niewiadomej treści. Wzywano Rzepeckiego, by, o ile jest rzeczywiście zagrożony, opuścił kraj.

Przewodniczący: Kto panu dawał dyrektywy dla oskarżonego Rzepeckiego?

Świadek: gen. Połczyński i gen. Bor-Komorowski.

Przewodniczący: Może pan dokładnie przedstawi, jakie to były dyrektywy, a w szczególności, czy wspominały o przejściu na system kadr, zajmowania się propagandą i informacją, względnie ściślejszym zakonspirowaniem się?

Świadek: Londyn nie był zorientowany w sytuacji w kraju. Wiadomości, jakie dochodziły spowodowały to, że gen. Bor-Komorowski rozkazał zmienić zasady organizacyjne uważając, iż organizacja, jaka była dawniej — nie ma racji bytu, że należy ją skadrować do minimalnych ram, bardziej zakonspirować i przejść na robotę raczej o charakterze politycznym.

Pytany o kontakty z obcym wywiadem, świadek wyraża, jak mówi — swoje supozycje, że istniała współpraca z tym wywiadem.

Zeznania św. Zodrowa

Jako następny składa zeznania świadek Paweł Zodrow, z zawodu lekarz, podejrzany o przynależność do organizacji WIN. Opowiada on o swych funkcjach w podziemiu, na które zasadniczo składało się przewożenie rozkazów od komendy w teren i dorywczo z terenu do komendy.

Świadek Zodrow opisuje w dalszym ciągu jak to po objęciu przez Gołębiowskiego funkcji szefa sztabu okr. lubelskiego dokonał on szeregu odpraw w terenie.

Na jednej z odpraw komendant obwodu tomaszowskiego zameldował, że widział się z przedstawicielami podziemnego „rządu" ukraińskiego. Przedstawiciele ci zreferowali sytuację na Ukrainie. Prosili specjalnie o pomoc sanitarną, a ponadto o to, aby przedstawiciele WIN-u na Zachodzie pomogli w interwencji podziemnego rządu ukraińskiego u Anglosasów.

Na temat przejęcia komórek NSZ-towskich, zeznaje świadek, że przejęcia tego dokonał inspektor „starostwa Garwolin" Zagończyk. Chodziło tu jakoby o przejęcie komórek NSZ-towskich, które straciły kontakt ze swoimi władzami. Zagończyk przejął kilkanaście takich komórek. Tenże Zagończyk, w świetle dalszych zeznań świadka, kontaktował się z bandami ukrańskimi.

Prokurator wykazuje świadkowi sprzeczności w jego zeznaniach. Świadek zeznał mianowicie naprzód, że w lipcu, sierpniu i wrześniu 1945 roku 2—3 tys. osób wyszło z oddziałów zbrojnych, a następnie podaje, że w styczniu 1946 r, w czasie inspekcji w każdym obwodzie, w każdym rejonie były oddziały. Świadek stara się tę sprawę wyjaśnić w sposób wykrętny, ale w końcu musi przyznać, że Gołębiowski odbywał odprawy z przywódcami band, które się nie rozwiązały.

Zeznania św. Szewczyka i Freisera

Zeznaje następny świadek Piotr Szewczyk pseudo „Cerk" i pseudo „Piter".

Zeznaje on, że w roku 1943 zrzucony został, jako skoczek z Anglii na terenie siedleckim, z sumą około 400 tys. dolarów. Do końca okupacji przebywał na terenie Lwowa, a następnie wrócił do Warszawy, gdzie skontaktował się z dawnym szefem personalnym komendy AK Wolańskim. Wolański oświadczył świadkowi, że musi zabrać do Londynu sprawozdanie. Od oskarżonej Malessy otrzymał Szewczyk odcinek filmowy w papierośnicy, a jakiś „nieznany mu człowiek" instruował go dokładnie, jak ma, po przyjeździe do Londynu przedstawić sytuację w Polsce.

Do Londynu świadek udał się drogą przez Cieszyn, Trzyniec, Bogumin, Pragę do Pilzna. Z Pilzna udał się do obozu ewakuującego ludzi na Zachód, gdzie szofer Amerykanin ułatwił mu dalszą drogę do Norymbergi. Z Norymbergi dalsza droga wiodła przez Hannower, Meppen i Paryż do Londynu. Odcinek filmowy oddał w Paryżu generałowi Taborowi. W Londynie poszedł do oddziału VI, gdzie otrzymał instrukcje dla kraju, wyrażającą jakoby zgodę na rozwiązanie delegatury sił zbrojnych. Umieszczona została ona w pędzlu. Do Polski przybył około października 1945 i oddał pędzel oskarżonemu Jachimkowi.

Następnie zeznaje świadek Jan Freiser również łącznik z Londynu. Przyjechał on z Londynu z polecenia Oddziału VI Sztabu, przywożąc szyfr.

Po pytaniach, które nie wnoszą nic nowego, przewodniczący odczytuje otrzymany z Krakowa telefonogram, z którego wynika, że oskarżony Muzyczka w dniu 27 marca 1945 zgłosił się jako podporucznik rezerwy do rejestracji w RKU Kraków i jako niezdolny do służby liniowej, powołaniu do Wojska Polskiego w r. 1945 nie podlegał.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Pierwsza sesja Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP). Biuro Prezydialne KRN zawiadamia, że pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego 1947 r. o godz. 11 w sali obrad Sejmu w Warszawie, przy ul. Daszyńskiego (dawna Wiejska) Nr 4.

10 miliardow złotych na Daninę Narodową

WARSZAWA (PAP-a). Suma wpłat na Daninę Narodową osiągnęła cyfrę 10 miliardów zł. Kwota ta nie jest ostateczna.

KRONIKA KRAJOWA

Poznań

Wynalazek poznańskiego majstra

POZNAŃ (PAP-a). W zakładach Cegielskiego w Poznaniu odznaczony został majster Maliński za wynalazek odprowadzania pary do specjalnego zbiornika, tak, że można siłę jej zużyć ponownie. Dzięki temu wynalazkowi oszczędzi się około 1.100 ton węgla rocznie. Maliński otrzymał nagrodę w wysokości 90.000 zł.

Zasłużona kara za znęcanie się nad Polakami, przebywającymi w obozie koncentrac.

POZNAŃ (S). Na sesji wyjazdowej Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Środzie, rozpatrywano sprawę 43-letniego Juliana Jana Wajdemana z Bydgoszczy, zam. ostatnio w Poznaniu, b. komendanta obozu koncentracyjnego w Neu Schustrum koło Papenburga. Wajdeman w czasie okupacji od 39—42 roku jako starszy obozu brał udział w znęcaniu się nad osobami osadzonymi w obozie, przy czym szczególnie brutalnie znęcał się nad Polakami, donosząc o ich drobnych przewinieniach, za które zostali oni dotkliwie pobici i skopani aż do utraty przytomności.

Główny świadek — Aleksander Przybysz-Nowacki zeznał, że pewnego razu przy zwożeniu ziemniaków zabrał kilka ziemniaków i 2 marchwie, za co został dotkliwie przez Wajdemana pobity i skopany. Oskarżony znany był jako jeden z najbardziej brutalnych dozorców.

Sąd skazał Wajdemana na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze.

Częstochowa

Sektor prywatny w cyfrach

CZĘSTOCHOWA (TK). Na terenie okręgu częstochowskiego wraz z Włoszczową i pow. włoszczowskim czynnych było z końcem roku 1940 — 521 prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających 3.905 osób. Przemysł mineralny przetwórczy reprezentowany był przez 50 zakładów, przemysł metalowy 78 zakładów, chemiczny 57, włókienniczy 60, drzewny 47, spożywczy 142, odzieżowy 34, papierniczy 13, poligraficzny 10, instrumentów muzycznych i zabawek 11, budowlany 9, elektrotechniczny 6, skórzany 3, optyczny i precyzyjny 1.

Przedsiębiorstw handlowych istnieje na terenie okręgu częstochowskiego i włoszczowskiego 2.971. Zatrudniają one łącznie 4.485 pracowników. Dane te dotyczą jedynie przedsiębiorstw zarejestrowanych w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Barykada profesora Dziekszy

Krystyn Mazurkiewicz

9 — OPOWIEŚĆ

— Właśnie — Irena pochylała głowę — w nim coś pękło.

Opiekowała się Dziekszą starannie, wyciągała go na dyskusje, które przyjmował mimochodem, bez wagi. Rozumiała jego stan, obcy wszelkim praktycznym czynnościom i zainteresowaniom.

Raz obeszła wyspę w krąg. Złapała się na tym, że go szuka trochę gorączkowo. Dziekszy nie było długo. Ale nie stało się nic. Znalazła go nad wodą. Patrzył ciężko spod rzęs w świat farbowanej jesieni.

— Zachód — powiedziała cicho — światło i melodia. Ładnie...

— Zepsuliśmy panu samotność — mówiła dalej — ale ten Ostrów jest nam potrzebny. Idealna baza.

Dziekszа — jak zwykle milczał.

— Cieszę się — Irena mówiła dalej — że czuje się pan lepiej. Jest pan spokojny. A gdyby tak... przestać już grzebać w tych „czarnościach" tragicznych jak noc. To właśnie jest niesłuszne. Podsycanie sztucznego płomienia.

— Koledzy pani nie lubią mnie.

— To nieprawda. Oni pana tylko nie znają. Tak zupełnie, jakby czekali wyjaśnień... Chodzi o sprawę, która ich poniekąd wypełnia. Zachowają tę obcość do chwili, w której nie weźmie pan do ręki... pistoletu. Bez komentarzy, po prostu... Oni są tacy. Ludzie bez iluzji. Obojętni utopiom...

— Rozumiem — Dzieksza kiwał głową — gra va banque, to „credo" o ojczyźnie.. Słaby jestem, wciąż słaby. Nie umiem żyć. Nawet... żyć. Nigdy chyba nie wezmę tego pistoletu. Wiem również, że pani jest inna, niż oni...

— A więc jednak inna. To już prawie komplement. Rozumiem to bardzo właściwie. Jako mała dziewczynka wierzyłam w „znaki". Nieco później przerodziło się to w czytanie między wierszami... Wiara w epizody nic nieznaczące. Czy pamięta pan to „znalezienie" nas na wyspie? Coś pan szeptał nade mną... pamiętam ten wyraz oczu, w tym obłędzie był właśnie pan. Naturalny i rzeczywisty. To był „znak". Chciałabym, by to wróciło, profesorze. Szczerość, pogarda sztuczności, ludzkość. Rzeczy zwykłe i gorące... Ale ... noc nadchodzi. Pomioła mnie tam klnie. Wracamy do chaty.

Szli w zupełnym mroku — dróżką. Mgła, zimno — Irena przytuliła się do Dziekszy — partyzancka noc. Szli wolno. Dzieksza czuł wyraźnie przez kurtę ciepło jej ramienia.

— Minie wszystko — mówiła idąc — nawet dziecinna wiara w „znaki". Słyszy pan — gdzieś daleko strzelają!... Rekonesans porucznika Suszynia. Wywiad. „Znak" sprawy, złożonej z dynamitu. Partyzancka noc. Lubię to. Księżyc płaski i jasny. Księżyc bez znaczenia. Chłód ciężkiego „sytego" pistoletu. Obojętność bzów i ballad... Czemu nie nadchodzą?... O... już idą!... Są blisko!... To nic!.. Jeszcze trochę... Teraz!... Nitki ognia pryskają spod palców... Noc robi się głośna i jasna! Ale to szybko minie... Partyzancka noc. A nawet gdy zostanie się w niej kiedyś. Odnajdą... pochowają. To takie romantyczne. Te kwiatki i darń. Ten sen o barykadzie...

6.

Gdy przebrnęli ostatnie roisty — porucznik dał znak. Legli więc szeroko na leśnym pobrzeżu. Gdzieś blisko krzyczała uszata sówka. Delikatnie, kryjąc obiema rękami płomień, Chęcik pierwszy zapalił papierosa. Leżeli ćmiąc silny tytoń, pełni myśli podnieconych i niejasnych.

— Przed każdym wypadem zawsze to psie uczucie — mówił Wiatr.

— Tchórzyk oblatuje — dworował Pomioła. A mo-

—Tchórzyk oblatuje — dworował Pomioła. A może... może to przeczucie. To znaczy naszpikują cię dziś szkopy. Trudno, kto chce być bohaterem... Wyobraź sobie taką historię... Leżysz na tyłeczku, a oczki zachodzą bielmem. Gwiazdki mrugają słodko... Co?... Pięknie! A później poeci napiszą: ojczyzna, bohater!... Widzę to już . Czytam właśnie przy dobrym obiedzie (kaczka i legumina) taką romantyczną epistołę. Coś takiego... i skonał wobec miliarda gwiazd. A twója dziewczynka — tu Pomioła chrząknął tkliwie — ona będzie szukać jak zbłąkana kraska twojego śladu. Gdzie odbył się ten wypad?!... Gdzie zginął ten bohaterski Wiatr, co się odważył... zepsuć apetyt panu gauleiterowi? I to na cały dzień. Czy zginął przynajmniej w szarży, pod amarantem?... Czy Hitlerowi wypadł przynajmniej z tego powodu... jeden włos?

Pomioła skończył i zaciągnął się mocno dymem. W nocy letniej wolno dopalały się papierosy.

— A ciebie robaczki!... Właśnie... miliard robaczków gadał już do siebie Pomioła — pięknie... co?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Felieton pogodny

Napisał: Jan Stemir

Galeria maniactw

Są liczne plagi społeczne, które zatruwają życie ludzkie, a bez których wegetacja doczesna byłaby o wiele znośniejsza, a nawet mogłaby ułożyć się dość pogodnie. Do takich plag m in. należy mania oratorska: Jest to mania zbyt powszechnie znana, aby się nią dłużej zajmować. Dalej istnieje mania stawiania idiotycznych pytań, jak: „Co słychać?", lub: „Co nowego?" itp.

Na pytanie pierwsze można odpowiedzieć: „Słychać właśnie, jak auto jedzie". Albo: „Muzyka wojskowa gra właśnie marsza". Na pytanie: „Co nowego?" — można odpowiedzieć np.: „Nowe rzeczy za drogie, kupuję od 5 lat na tandecie"..

Są maniacy, którzy specjalizują się w idiotycznych odpowiedziach, np. na pytanie: „Co nowego?" odpowiadają niezmiennie od 2000 lat: „Starzyzna", albo: „Stara bida!". Takim nie należy w ogóle zadawać pytań. Maniacy czyhają na nas na każdym kroku.

Gra w karty, to cała kakofonia oklepanego żargonu maniaków karcianych z takimi idiotyzmami, jak: „Rżnij Walenty!", „Jazda, panie gazda!", „Ze mną, jak z dzieckiem" itp.

Inna fala maniaków zadaje pytania zbyteczne Maniak taki, widząc np. kogoś odjeżdżającego pociągiem, pyta z przymilnym uśmiechem:

— Pan profesor wyjeżdża?

Należy odpowiedzieć:

— Nie! Gdzież tam! Ja teraz właśnie leżę w łóżku!

Albo:

— Pani w Bydgoszczy??

— Ja?? Nic podobnego! To moje ciało astralne! Jestem właśnie w Krakowie

Niektórzy maniacy, pragnąc koniecznie rozkoszować się ględzeniem, prowokują słodko:

— Piękną dziś mamy pogodę!

Wreszcie jeszcze inni słuchają pilnie, gdy ktoś o czymś opowiada, by po wysłuchaniu opowiadania regularnie dodać stereotypowe, sakramentalne i nigdy nieodmienne, a nieuchronne — jak śmierć — trzy słówka:

— Mogłoby być gorzej!

Zdawałoby się, że są sytuacje i wypadki, w których słowa takie nie mają zastosowania, ponieważ nic już gorszego stać się nie może. I tak w pewnym towarzystwie stanął zakład, że jeden z obecnych opowie coś tak strasznego, że obecny w gronie zebranych maniak nie będzie mógł użyć swego stereotypowego „mogłoby być gorzej". Opowiadanie brzmiało:

— W domu naszych wspólnych znajomych pp. Iksińskich, zdarzyła się przed godziną straszna tragedia. Pan Iksiński wrócił z podróży i zastał swą żonę i inż. Igreka w niedwuznacznej sytuacji. Wpadł w szał i 2 wystrzałami rewolwerowymi położył oboje trupem, po czym odebrał sobie życie. Straszna tragedia! Trzy trupy!..

Nagle rozległ się głos maniaka:

— Mogłoby być gorzej!!

Obecni zdębieli.

— Pan wybaczy, ale chyba nic gorszego już stać się nie mogło!

— Owszem! Mogło być znacznie gorzej. Jak to dobrze, że śp. Iksiński powrócił z podróży dziś, a nie wczoraj!

— Dlaczego?!!

— Bo gdyby był powrócił wczoraj, byłby w swoim mieszkaniu zastał... mnie!...

Maniactwo jest potęgą, z którą trudno walczyć legalną bronią. Najlepiej na sam widok maniaka uciec tam, gdzie pieprz rośnie.

W Londynie zmarł wybitny publicysta angielski Garvin, który przez 35 lat był redaktorem znanego tygodnika „Observer".

Poseł turecki w Egipcie wręczył królowi Farukowi swe listy uwierzytelniające.

Rząd egipski przyznał Czechosłowacji kredyt w wysokości 1 miliona ft. szterl. na zakup bawełny w Egipcie.

W Gorycji aresztowano przewodniczącego okręgowego komitetu związku partyzantów Józefa Kodermana. Ludność Gorycji na wiecach i zgromadzeniach protestowała przeciwko temu aresztowaniu, żądając zwolnienia Kodermana.

„Harnasie" na scenie Teatru Wielk. w Poznaniu



Teatr Wielki wystawił ostatnio balet Karola Szymanowskiego pt. „Harnasie" Prapremiera tego baletu odbyła się w r. 1938 również w Poznaniu. Balet wykonano pod kierunkiem dyr. dr Latoszewskiego, inscenizował baletmistrz Opery Jan Kapliński, który z primaballeriną Bittnerówną wykonał tańce solowe. Na zdjęciu scena z aktu drugiego

SPORT

Team B - Team A 8:5 w hokeju

KRAKÓW. Rozegrany w Krakowie mecz sparringowy dwóch teamów przyniósł zwycięstwo teamowi B, w którego ataku wybili się Skrzyński, Bogdol Gansiniec, Masełko i Dolewski. Oni też byli strzelcami bramek — z tego dwie bramki zdobyli Masełko i Bogdol.

Dla teamu A bramki zdobyli: Palus — 2, Kolasa, Jasiński i Czorych — po jednej. Zaznaczyć trzeba, że w zawodach nie brali udziału zawodnicy „Cracovii", którzy wskutek zasp śnieżnych nie mogli wrócić z Krynicy oraz zawodnicy poznańskiej „Lechii". Mecz ten na ogół stał na słabym poziomie. Sędziowali pp.: Michalik i Klaput.

Z Akademickich Igrzysk Zimowych w Davos

DAVOS. W dalszym ciągu Akademickich Igrzysk Zimowych w ramach konkurencji narciarskich odbyły się skoki do biegu złożonego. Zwyciężył w nich Fin Pennti Tarvitsainen, zdobywając 217,7 pkt. przed Franciszkiem Paską (Czech) — 213,9 i Martischem (Austria) — 213,7 pkt.

W punktacji ogólnej kombinację norweską wygrał Pennti Tarvitsainen.

Kombinowany slalom w konkurencji żeńskiej przyniósł zwycięstwo Austriaczce Dagmar w czasie 1:48,3 min., Veren Keller (Szwajcaria) i Aleksandra Nakrapilowa (Czechosłowacja) uzyskały jednakowy czas — 2:00,9, dzieląc między siebie drugie miejsce.

Zwycięzcą w męskim slalomie został Austriak Ego Schoepf, kończąc konkurencję w czasie 1:33,4 min. Na drugim miejscu uplasował się Harald Lezno (Szwajc.), uzyskując czas 1:38,8 i wygrywając o 0,1 sek. ze Szwajcarem Odermattem, który przyszedł jako trzeci.

W rozgrywkach turnieju hokejowego, akademicka reprezentacja Czechosłowacji pokonała Holandię w stosunku 12:0. Drugie spotkanie rozegrali Czesi z Węgrami. Spotkanie to przyniosło im nowe zwycięstwo w stosunku 9:4.

Bokserzy czescy nie przyjadą?

MORAWSKA OSTRAWA. Dziennik „Prace" przynosi sensacyjną wiadomość, że czeska bokserska drużyna reprezentacyjna prawdopodobnie nie przyjedzie do Polski na skutek faktu, że dotychczas czeski Związek Bokserski (CUBA) nie przystąpił do nowozałożonej w Londynie Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (AIBA). Pismo wyraża przypuszczenie, że wobec powyższego Polacy nie będą ryzykować dyskwalifikacji przez rozgrywanie meczu z państwem niestowarzyszonym w Związku Międzynarodowym. Jednocześnie pismo kieruje ostre słowa pod adresem tych wszystkich działaczy bokserskich w Czechosłowacji, którzy dopuścili do zaistnienia tego nieprzyjemnego stanu.

Liczyć się należy, że do chwili startu (2 lutego br.) sprawa ta zostanie ostatecznie wyjaśniona i do meczu w Polsce z reprezentacją Czechosłowacji dojdzie.

Nowe zwycięstwo piłkarzy argentyńskich

PARYŻ. W obecności 50.000 widzów odbył się wczoraj w Madrycie mecz piłki nożnej między drużyną argentyńską „San Lorenzo Almagro" i reprezentacyjnym zespołem Hiszpanii. Argentyńczycy przeważali b. wyraźnie podczas całego spotkania, stosując krótkie, dokładne podania i wygrali mecz zasłużenie w stosunku 6:1 (2:0).

Kalendarzyk

Sobota 25 stycznia
Katolicki: Nawrócenie św. Pawła
Słowiański: Miłowita

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ (a) Z okazji rocznicy otwarcia Spółdzielni „Danuta" pp: Władysław Pietraka i Tytus Prawecki złożyli w redakcji naszego pisma zł 1000 przeznaczając tę kwotę na opiekę nad dziećmi ofiar mordów hitlerowskich.

✱ (a) **Bydgoski Chór Męski.** Roczne walne zebranie chóru odbędzie się 26 bm. o g. 15 w lokalu p. Bielawskiego (Pomorska 59).

✱ (a) **Państwowa Szkoła Powsz. dla Dorosłych** w Bydgoszczy (budynek Publ. Szkoły Powsz. Nr 1 przy ul. Dworcowej 82) przyjmuje codz. za wyjątkiem soboty i niedzieli w godz. od 16 do 19 zapisy do wszystkich klas. Zgłaszać może się tylko młodzież, która ukończyła 16 rok życia i dorośli. Ostatni dzień zapisów 31 stycznia.

✱ (a) **Pracownicy PCH** urządzają 25 bm. w salach RDK „Wieczór Towarzyski". Wstęp tylko za zaproszeniami. Pocz. o g. 20. Zaproszenia można odebrać w biurze przy ul. Lipowej 1.

Czytelnicy mają głos

Kpiny z P. K. S., czy też brak konkurencji

Ostatnio mnożą się skargi na autobusy Państwowej Komunikacji Samochodowej, kursujące na linii Bydgoszcz-Fordon. Początkowe wyrazy zadowolenia szybko minęły. W przeciwieństwie do autobusów „gazowych" Zarządu Miejskiego, auta PKS zatrzymywały się na każdym przystanku, a nawet zabierały pasażerów na trasie. Później liość przystanków zmniejszyła się, co szczególnie dotknęło mieszkańców ul. Wyszogrodzkiej, którzy w zbiorowym liście prosili o przystanek przy tzw. „czarnej drodze". List ten, umieszczony na łamach naszego pisma odniósł pożądany skutek, gdyż autobusy PKS zaczęły się zatrzymywać przy wspomnianym przystanku. Niestety, trwało to bardzo krótko i jak nas obecnie informują mieszkańcy z okolic Fordonu, są oni często narażani na przymusowe spacery do Fordonu, leżącego w odległości około 2 km, gdyż szofer nie zważa na dawane znaki i mija grupki oczekujące pasażerów, mimo, iż tablica wyraźnie wskazuje na znajdujący się w tym miejscu przystanek. Sprawę tę trzeba koniecznie wyjaśnić. Albo obsługa autobusów wyraźnie kpi z zarządzeń władz PKS, albo też PKS uważa za niewskazane przychylić się do słusznych próśb mieszkańców ul. Wyszogrodzkiej. *Jeden z wielu.*

Dopisek Redakcji. Nie wątpimy, że poruszona sprawa znajdzie ostateczne wyjaśnienie. Skarga ta nie jest bezpodstawna. Nasz współpracownik przypadkiem mógł to sam stwierdzić w ub. niedzielę, gdy po wykupieniu biletu do „czarnej drogi" zmuszony był przejechać się „na gapę" do Fordonu, ponieważ szofer nie zatrzymał się i — jak następnie wyjaśnił — przystanek przy „czarnej drodze" jest warunkowy (!), podczas gdy konduktorka wyjaśniała, że w ogóle przystanek taki nie istnieje.

Ogólnopolskie igrzyska sportowe młodzieży
odbędą się w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (zz) Kuratorium Okręgu Szkol. Pom. w Toruniu urządza za pełną aprobatą Ministerstwa Oświaty „Ogólnopolskie igrzyska sportowe młodzieży szkolnej". Potężna ta impreza odbędzie się w Bydgoszczy w dniach 13, 14 i 15 czerwca br.

W związku z pierwszymi pracami organizacyjnymi odbyło się w gabinecie prezydenta miasta pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, do którego weszli wybitni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Zebranych gości powitał kurator Okr. Szk. Pom. dr Skopowski, przedstawiając w krótkich słowach zarys igrzysk. W imprezie udział wezmą reprezentacje wszystkich okręgów szkolnych Młodzież wystąpi zarówno w występach artystycznych jak tańce ludowe, gimnastyka rytmiczna, śpiewy chóralne, jak również w konkurencjach poszczególnych gałęzi sportu (lekkoatletyka, gry sportowe i pływanie). Popisy będą miały charakter masowy podobny do igrzysk organizowanych na szeroką skalę w innych państwach europejskich.

Z kolei głos zabrał p. Trześniowski, który w referacie swoim szeroko zobrazował problem wychowania fizycznego wśród młodzieży szkolnej.

Prezydent Twardzicki, akceptując myśl urządzenia igrzysk, podkreślił konieczność organizacji występów artystycznych, które muszą stać na wysokim poziomie. Prezydent przyrzekł wydatną pomoc finansową.

W wyniku wyboru do Komitetu Organizacyjnego weszli pp: przewodniczący Skopowski, wiceprzewodniczący Twardzicki oraz Trześniowski, Bączyński, kpt. Świętalski, dr Staruszkiewicz, dyr. Kański.

Wydział Wykonawczy Komitetu Organizacyjnego utworzyli pp: dyr. Matuszewski (przewodniczący), Gołębiowski (przewodniczący sekcji sportowej), insp. Frankowski (przewodn. sekcji imprezowej), kpt. Bociek (przewodn. sekcji gospodarczej) i red. Kołodziejczyk (przewodn. sekcji propagandowej).

W szerokiej dyskusji omówiono najważniejsze sprawy organizacyjne.

Bezrobotny wolał kraść
niż pracować

BYDGOSZCZ (re). W grudniu ub. r. do Dawida Edwarda zam. w Kruszynie-Kraińskiej zgłosił się na skutek ogłoszenia robotnik Kowalski Wincenty. Proponowane przez gospodarza warunki nie odpowiadały widocznie bezrobotnemu Kowalskiemu, gdyż zaoferowanej sobie pracy nie przyjął.

W kilka dni później na szkodę tegoż gospodarza została popełniona kradzież trzech indyków i jednej indyczki. Powiadomiona o fakcie milicja roztoczyła obserwację i następnego dnia na terenie posterunku Białebłota został zatrzymany pewien mężczyzna w towarzystwie kobiety, ciągnącej z nim wózek ręczny, załadowany ukradzionymi indykami. Zatrzymanym okazał się Kowalski Wincenty, „poszukujący" pracy, a kobietą — jego znajoma z Bydgoszczy, Grocholska Małgorzata.

W Sądzie oskarżony przyznał się do winy twierdząc, że kradzieży dopuścił się z nędzy. W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący go na 6 mies. więzienia. Rozprawa przeciwko Grocholskiej została wyłączona.

Powódź nagród czeka
na gości Reduty Prasy

(a) Nagrody na Redutę Prasy napływają bez przerwy. Poza firmami, wymienionymi w poprzednim komunikacie, dalsze nagrody nadesłały: Bydg. Spółdz. Spoż. (album fotogr.), Zakł. Wytw. „Społem" (piękna bomboniera), księgarnia Gieryna (książki), drogeria „Pod Łabędziem" — (komplet szczotek teoalet. i flakon perfum), drogeria „Piastowska" — (perfumy), Woj. Spółdz. Zbytu „Społem" (wędliny), Fabryką Wyrobów Cukr. „Danuta" — (3 kg cukierków), Polska Składnica Szkła i Porc. (efektowny wazon), Hurt. Chem. nr 45 — inż. Doruchowski i Ska (mydło toaletowe, krem, szampon, puder, a nawet... 5 smoczków z kółkiem). Dalsze nagrody zadeklarowały: Wyd. Il. K. P., Spółdz. Rzeźnicka, Spółdz. Wydawn. „Czytelnik" i Teatr Polski. Państw. Fabr. Makaronu i Środk. Spożywcz. nr 6 (olbrzymia paczka reklamowa własnych wyrobów).

Sekretariat Kom. Wyk. Reduty Prasy mieści się w lokalu PAP (Libelta 4) I piętro, pokój 4, tel. 35-08 lub 11-20. Od 27 bm. będzie można w skretariacie Kom. otrzymać zaproszenia na Redutę Prasy.

Z życia akademickiego

(a) **Pomoc dla akademików na Pomorzu.** W ramach akcji gwiazdkowej jaką zorganizowało dla studentów Pomorza Two Przyj. Młodz. Szkół Wyższych rozdano akademikom: 175 ręczników, 288 kaw. mydła toalet., 288 szczoteczek, proszek do zębów i komplety apteczek. Dary te otrzymało Two z pomocy bratnich organizacji amerykańskich, których delegatka p. Farley bawi w Polsce i realizuje swą akcję pomocową wespół z Zarz. Gł. TPMSW.

(a) **Prasa akademicka.** Popularne wydawnictwo akademickie „Alma Mater Thoruniensis" zyskało obecnie możność regularnego ukazywania się, dzięki pomocy otrzymanej ze strony TPMSW w Toruniu. Wydawnictwo to, ukazujące się w pięknej szacie graficznej dociera do wszystkich skupisk akademickich w Polsce i jest świadectwem żywotności najmłodszego w kraju, pomorskiego ośrodka uniwersyteckiego.

Świecie

❒ (wik) **Z życia Powiatowej Rady Związków Zawodowych.** W dniu 15 bm. w sali Starostwa Powiatowego w Świeciu odbyło się zebranie członków wszystkich związków zawodowych działających na terenie pow. świeckiego. Na temat przyszłego Sejmu Ustawodawczego przemawiali pp: starosta Krawczyk, przedstawiciel WP mjr Orzeszko, przedstawiciel OKZZ — Salety, oraz ZZPP — Bielczyk. Mówcy scharakteryzowali przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze dokonane w Polsce i nową rolę świata pracy.

Z APROWIZACJI

Chleb dla pracowników MK i PKP. Zawiadamia się, że chleb dla prac. MK i PKP i członków ich rodzin oraz na karty „C" rejestruje się od 1 lutego 47 r. tylko w nast. piekarniach: ul. Jana Kazimierza 3, ul. Długa 11, ul. Jagiellońska 23, ul. Grunwaldzka 63, Aleje 1 Maja 67, ul. Warszawska 7, Aleje 1 Maja 93, ul. Pomorska 72, ul. Łokietka 30, ul. Nowodworska 48, ul. Koronowska 4, ul. Orla 32, ul. Ks. Skorupki 22 i 44, ul. Kujawska 65, ul. Nakielska 149, Urbanowski — ul. Niecała 10. Kaczmarek — ul. Średnia 43, Krel — ul. Sienkiewicza 46, Wasiak — ul. Nakielska 39.

Jednocześnie zawiadamia się pos. kart MK i PKP, że niżej podani piekarze nie będą rejestrowali kart na mies. luty: Kreja — Żółtowskiego 11, Andrzejewski — Grunwaldzka 88, Nitka — Ks. Skorupki 45, Szczygielski — Kujawska 63, Okręg. Mlecz. Spółdz. i wszystkie filie Okr. Mlecz. Spółdz.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) **Sobota:** Szczeniaki. **Niedziela:** g. 16 i 19.30 Szczeniaki. **Poniedziałek:** Chory z urojenia.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Sobota:** Wielka rewia. **Niedziela** g. 16 i 19.30 Wielka rewia. **Poniedziałek:** Wielka rewia

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin — Zakazane piosenki. **Polonia** — Czarodziejski kwiat (Film kolorowy, nagrodzony na międzynarodowym festivalu w Cannes). **Wolność** — Piętnastoletni kapitan. **Orzeł** — Jezebel. **Gryf** — Twardzi ludzie. **Bałtyk** — Samotny żagiel.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od g. 10—16. w niedzielę i święta od g. 11—14

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.), pracownia naukowa: od g. 9.00 — 12.45 i od 15—17.45 (z wyj. soboty po poł.). **Ludowa:** otw. codz. od g. 11—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.). **Zarz. Wojew. TUR** (Al. 1 Maja 14) otwarta codz. z wyj. niedzieli i świąt od g. 16—19.

DYŻURY APTEK: Przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62 Piastowska, Śniadeckich 51, tel. 22-42.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00

Na radiowej fali

Rozgłośnia Pomorska

Niedziela, 26 stycznia

6.57 Program ogólnopolski. 10.45 Chwilka muzyki. 10.55 Kącik spółdz. 11.05 Kronika ub. tyg. 11.57 Program ogóln. polski. 16.20 Rec. fortepianowy J. Jasieńskiego. 16.45 Audycja pośw. rocznicy powstania styczn. opr. B. Kubatek. 17.00 Program og. polski. 23.30 Przegl. sportowy. 23.40 Konc. życzeń. 23.55 Zakończenie audycji.

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej
w Bydgoszczy

w dniu 24. 1. 47 r. — parytet Bydgoszcz — partie wagonowe — towar średniej jakości handlowej:

	Cena za 100 kg
Pszenica	zł 3100—3300
żyto z premią	zł 1400—1550
żyto	zł 1750—1825
jęczmień pastewny	———
jęczmień przem. z prem.	zł 1400—1550
jęczmień przemiałowy	zł 1750—1625
jęczmień browarowy	zł 1900—2000
owies	zł 1700—1800
mąka pszenna 80%	zł 4600—4800
mąka pszenna 70%	zł 5200—5400
mąka żytnia 90%	zł 2200—2300
kasza jęczmienna 70%	zł 2500—2600
otręby pszenne	zł 1300—1375
otręby żytnie	zł 1150—1250
otręby jęczmienne	zł 1050—1150
groch Victoria	zł 3100—3300
groch Folgera	———
groch polny	zł 2500—2700
wyka letnia	zł 2000—2200
peluszka	zł 2000—2200
siano prasow. nadnot.	zł 500—550
siano luzem	zł 375—425
słoma prasowana	zł 260—300

MKS czy Zjednoczenie?

BYDGOSZCZ (tj) W nadchodzącą niedzielę o g. 15 odbędą się w hali sportowej DOW przy ul Dwernickiego zawody pięściarskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Na ringu bydgoskim stają tym razem: mistrz Wybrzeża — MKS z Gdyni i mistrz Pomorza — „Zjednoczenie" (Bydgoszcz). Drużyna gospodarzy stoczyć musi tutaj walkę z trzecim z kolei najsilniejszym (po meczach z „Grochowem" i „Wartą") swoim rywalem w grupie pierwszej, albowiem bombardierzy z Wybrzeża uchodzą za drużynę niesłychanie twardą i trudną do pokonania.

MKS zajmuje na razie drugie miejsce w grupie — za warszawskim „Grochowem". Mecz ze znajdującym się na trzecim miejscu „Zjednoczeniem" musi mieć wpływ na układ tabeli punktowej. Zwycięstwo milicjantów utwierdzi ich na drugiej pozycji, porażka zaś wyniesie przed nich „Zjednoczenie". Obydwa zespoły zapowiadają na niedzielny mecz najsilniejsze swe składy, tając jednak wszelkie szczegóły obsadzenia wag. Należy się jednakże spodziewać sensacyjnego pojedynku Antkiewicza z Leczkowskim, Kruży z Sowińskim i Pollaka z Lickiem. Siły obu klubów są bardzo wyrównane i trudno przewidzieć zwycięzcę. Zainteresowanie niedzielnym spotkaniem jest olbrzymie. Organizatorzy oznajmiają, że wejścia na salę zostaną zamknięte na dziesięć minut przed rozpoczęciem meczu

Obok spotkania bydgoskiego największe zainteresowanie budzi mecz warszawski „Warty" z „Grochowem", w którym drużyna poznańska mimo wszystko nie jest bez szans. Gdyby Koziołek uporał się z Sobkowiakiem, Jarecki z Więchem, Szymura z Archackim a Klimecki z Burchackim, „Warta" musiałaby uzyskać co najmniej remis, a to zwiększyło by już w dużym stopniu szanse bydgoskiego „Zjednoczenia" na zdobycie mistrzostwa grupy. Tak więc sportowcy nie tylko Bydgoszczy ale i całej Polski z zapartym oddechem wyczekiwać będą wyników z Warszawy i ze stolicy Pomorza.



II runda mistrzostw koszykarskich Pomorza

BYDGOSZCZ (a) Po świątecznej przerwie, wznowione zostaną w najbliższą niedzielę tj. dnia 26 bm. rozgrywki II rundy mistrzostw Pomorza w koszykówce drużyn męskich. W sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego, od godziny 9 do 14 odbędzie się szereg ciekawych spotkań drużyn bydgoskich, inowrocławskich i toruńskich. Wystąpi również zespół „Pomorzanina", który po ukończeniu I rundy zdecydowanie prowadzi w tabeli i ma poważne szanse zdobycia mistrzostwa Pomorza.

O godz. 12 odbędzie się ostatnie spotkanie mistrzostw koszykówki drużyn żeńskich: „Pomorzanin" — „Ruch" (Chojnice). Mecz zapowiada się szczególnie ciekawie, z uwagi na doskonałą formę zespołu chojnickiego. Uzyskany wynik zadecyduje, która z drużyn reprezentować będzie Pomorze w turnieju o mistrzostwo Polski.

Hokejowe mistrzostwa miasta Bydgoszczy

(a) Jutro w niedzielę rozpoczynają się hokejowe mistrzostwa m. Bydgoszczy o g. 11 na lodowisku Partyzanta spotkaniem KKS Brda — MKS Partyzant.

Mistrzostwa miasta w jeździe figurowej odbędą się w następną niedzielę. Wszystkie kluby otrzymają program.

Gramatyka w Zakładzie Poprawczym

BYDGOSZCZ (re) Na początku ub. roku została popełniona kradzież na szkodę S. Bogacza, zam. w Bydgoszczy. Nieznany sprawca otworzywszy podrobionym kluczem, wzgl. wytrychem drzwi zabrał aparat fotograficzny, ubrania, pierścionki, zegarki oraz inne drobne przedmioty.

Długotrwałe dochodzenia uwieńczone zostały skutkiem. Okazało się, że kradzieży dokonał 16-letni uczeń szkolny — Gramatyka Jerzy. Syn okradzionej, kolega Gramatyki, prosił go, aby dorobił zagubiony klucz od mieszkania matki. Prośba jego została chętnie spełniona, gdyż Gramatyka już wówczas prawdopodobnie nosił się z zamiarem kradzieży. Będąc w mieszkaniu kolegi, nieuczciwy chłopiec skradł aparat fotograficzny, a w kilka dni później, w czasie nieobecności domowników resztę wymienionych przedmiotów. Łup oddał on przyjacielowi — Drzewińskiemu Danielowi, który sprzedał „towar" za 5 tys. zł.

W wyniku rozprawy sądowej po przyznaniu się oskarżonego Gramatyki do winy, sąd skazał go na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym z zawieszeniem wykonania kary i oddanie go pod dozór odpowiedzialny rodziców. Sprawa w stosunku do Drzewińskiego została z powodu jego niestawiennictwa wyłączona.

Dotyczy handlu zbożem

BYDGOSZCZ (a) Urząd Wojewódzki komunikuje iż Min. Apr. i H. przedłużyło termin do składania wniosków o zezwolenie na hurtowy handel zbożem i produktami przemiału oraz o zezwolenie na prowadzenie młynów handlowych i o rejestracje młynów gosp. do dnia 1 lutego 1947 r. włącznie.

KUPNO

Kupimy 1 kocioł parowy stojący, minimum 15 atm., ewentl. zamiana na 2 kotły 8 i 10 atm. Bydgoska Fabryka Opakowań Blaszanych, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 140, telefon 18-96. (8280

Psa wilka, dobrej tresury, kupię. Oferty do IKP Bydg. pod „Wilk". (8279

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

Pończochy jedwabne po cenach fabrycznych wysyła „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (4651r

Dziewiarze. sprężynki do maszyn saneczkowych poleca „Baska", Łódź, Nowomiejska 6. (4649r

PAMIĘTAJ! Że najbardziej zniszczona i połamana maszyna do pisania względnie liczenia, to cenny zespół wartościowych fabrykatów. Oddając je do dyspozycji mechanika specjalisty, spełnisz obywatelski obowiązek zapewniając rzemiosłu, ciągłość pracy i możliwość zagwarantow. dostaw dla rynku wewn. w kraju **F-ma J. SKARBONKIEWICZ, Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych, Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15. Przedstawicielstwo: Kwidzyn, ul. Żelazna 1,** inicjując prywatną akcję zbiórki wraków i szmelcu maszyn biurowych ma na celu zabezpieczenie i stworzenie rezerw materiałowych koniecznych dla usprawnienia czynionych usług. (4657r

Konserwator, maszynę do lodów elektryczną, kupię. Toruń, Mostowa 29 m. 2. (4720

Foto papiery, błony, płyty **fototechniczne.** Autolicht itp. folie Duxochrom kupię w każdej ilości Fototechnika, Łódź, Daszyńskiego (Przejazd 36). (4099r

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje — Rybak. Gdynia, Świętojańska 47. (4185r

Maszyny do szycia i pisania naprawia warsztat mech. St. Sajdaka, Bydgoszcz, Jana Kazimierza 4. Kupuję części maszynowe. (4458r

Astra, maszyny do księgowania, liczenia wszystkich modeli obojętnie w jakim stanie kupię. E. Kamiński, Warsztat naprawy maszyn biurowych. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 25, tel 32-85. (4320r

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski" poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów. Koszul i Szali Edward Krysiak. Łódź. Piotrkowska 136. (2025r

Torby papierowe, koperty, zeszyty, pudełka, tekturę, papiery pakowe, arkuszowe i rolkowe, wszelkie materiały piśmienne, poleca hurt. i det. Laskowski, Toruń, Prosta 20, tel. 711. (4695r

Do sprzedania tanio pies „Spaniol" siedmiomiesięczny. Wiadomość: Bydg., Piotrkowskiego 15/1. (8270

Para lisów srebrnych (żywe) sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 86/5. (8260

Kanarki samczyki, dobre śpiewaki, na sprzedaż. Bydgoszcz, Racławicka 14/6. (8282

Sprzedam psa-wilka. Informacje IKP Gniezno, Sienkiewicza 28. (4713r

Victoria klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych. Wysyła za zaliczeniem „Reklama". Łódź, Piotrkowska 46. (4562r

Z powodu wyjazdu sprzedam w Jarosławiu sklep spożywczy zaprowadzony, w centrum. Oferty IKP Gdynia pod „Natychmiast". (4681r

Młynek, „Herkules 1", wszystko mielący, 150 kg godzinę sprzeda Bednarski, Łódź, Piotrkowska 224. (4684r

Plomby ołowiane, drut do plombowania, plombownice, dostarcza „Biały Metal", Wytwórnia Wyrobów Metalowych i Ołowianych, Łódź, Lipowa 54. Tel. 155-04. (4662r

Ołów w blokach oraz stopy ołowiu dostarcza „Biały Metal", Łódź, ul. Lipowa 54. Tel. 155-04. (4663r

Wytwórnia bielizny damskiej „Kimono" Łódź, Piotrkowska 24/7, poleca własne wyroby z jedwabiu. (4652r

RÓŻNE

Belg, przedstawiciel handlowy, udając się wkrótce do Polski, pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabryką wyrobów szklanych na choinkę. Posiada dużą klientelę i najlepsze referencje. Proszę pisać: Monsieur Demeyere 175, Brd. Lambermont, Bruxelles, Belgique. (8243

Rok zał. 1930 Zakład dla napraw maszyn biurowych Ludwik Lasowy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 26, tel. 14-57, przeprowadza remonty maszyn wszelkich typów i rodzajów, a to: piszących, liczących i buchalteryjnych. Części zapasowe na składzie. Za wykonaną przez nas pracę udzielamy gwarancję. Przebudowa maszyn w czasie bezkonkurencyjnym. Kupujemy stare maszyny i części. Fachowe porady bezpłatnie. (3054r

Sztandary, chorągwie, szaty liturgiczne wykonuje solidnie, terminowo, mistrzyni hafciarska S. Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16, 189-21. Złoty i srebrny medal, dawniej Poznań, Św. Marcina 9/10. (4580r

Psychografolog chiromantka zdumiewająco przepowiada przyszłość, los, przeznaczenie. Przyjmuje 11—3 Tczew „Grand Hotel", pokój 15. (4643r

PRACA

Potrzebny młynarz, siła pierwszorzędna, do młyna wodnego jednoprzejściowego, zautomatyzowanego. Zgłoszenia z podaniem warunków i kwalifikacji kierować do IKP Bydgoszcz pod 8249. (8249

Pomocnik fryzjerski, tylko dobra siła, potrzebny od zaraz. Firma „Wenus", Koszalin, Zwycięstwa 108. (4709

Fryzjerka, tylko dobra siła, potrzebna. Zarobki duże. Pinno Białogród, Wojska Polskiego 90. (4703r

Księgowa przyjmie pracę w dom. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Księgowa". (8267

WZMIANKA O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Komunikacyjny — rozpisał nieograniczony przetarg ofertowy na podniesienie przęsła żelbetowego mostu przez rz. Wartę w Kole i usunięcie z koryta zalewu rz. Warty w Kole gruzu z wysadzonego pięcioprzęsłowego mostu żelbetowego. Przetarg odbędzie się dnia 11 lutego 1947 r. o godz. 11. Pełny tekst ogłoszenia o przetargu oraz podkładki ofertowe otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, Poznań, Plac Kolegiacki 17, pokój 327, za opłatą 100 zł. (4689r

PRZETARG PISEMNY NA SPRZEDAŻ MASZYN MŁYŃSKICH

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Toruńskiego w Toruniu sprzeda w drodze przetargu pisemnego maszyny i urządzenia młyńskie, znajdujące się na obiekcie Hamer (stacja kolejowa Pruszcz Bagienica, pow. bydgoski).

Warunki przetargu wraz z spisem wystawionych na przetarg maszyn i urządzeń młyńskich są do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu (pokój 42) oraz w Nadleśnictwie Państwowym Różanna (poczta Koronowo, stacja kolejowa Koronowo, pow. bydgoski).

Na dotrzymanie warunków przetargu złożyć należy w kasie Dyrekcji wadium w kwocie 20.000 zł. Kwit z wpłaconego wadium należy dołączyć do oferty. W ofercie należy zamieścić oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na maszyny młyńskie", należy składać w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, ul. Mickiewicza 9 (pokój 42) do dnia 24. II. 1947 r. godz. 11 przed poł., w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Dyrekcja Lasów Państwowych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Toruńskiego w Toruniu

4723r)

Samodzielna gospodyni zaufana, czysta, w dobrą, stałą posadę potrzebna. Zgłoszenia Skład Ryb, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 33. (8268

Uczeń kołodziejski z dobrej rodziny potrzebny od zaraz. Głowski, mistrz kołodziejski, Konojady, pow. Brodnica. (8261

Potrzebna samodzielna pomocnica domowa. Zgłoszenia Bydgoszcz, Krakowska 11/2 od godz. 8—10. (8283

Krawcowa zdolna natychmiast potrzebna. Wiadomość: Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2/6. (8284

Kucharka potrzebna od 1. II. 47. Chwiałkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34. (4670r

Poważne przedsiębiorstwo handlowe w Grudziądzu poszukuje rutynowanego buchaltera na stanowisko kierownika referatu finansowego. Podania z życiorysem należy kierować do Oddziału Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Grudziądzu „Rutyna". (4646r

Dziewczyna do wszelkich prac domowych potrzebna. Lewandowska, Bydgoszcz, Wierzbickiego 1—2. (8209

Kucharza lub kucharki poszukuję na stałe. Zgłoszenia Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 51 m. 2. (8205

POSZUKIWANIA

Poszukuję Włodzimierza Iwanickiego z Zaścianocza, powiat Trembowla. Stefanowicz, Bydgoszcz. Wiadomości IKP Bydgoszcz „8224". (8224

Jerzego Malczewskiego, wywiezionego z Warszawy po powstaniu do Brzegu koło Wrocławia i zatrudnionego tamże w Auto-Piaston-Garage przy Logauerstr., proszę o wiadomość pod Stary Rynek 1 m. 5, w Bydgoszczy. (8259

Poszukuję syna Jerzego Potockiego z Torunia. Ostatnia wiadomość z Danii. Może ktoś wie o jego losie, proszony jest kierować informacje Leonard Potocki, Toruń, ul. Browarna 9 m. 4. (4502r

Matyjas Helena z Wilna poszukuje siostrę Dubicką Janinę. Bydg., Nakielska 15/5. (8181

Poszukuję Marii Szczerbickiej ze Zwierzyńca. Słupsk, Mickiewicza 20/3. Gołub. (4724r

Łuczyńska Maria, ur. 2. V. 1935, Ignalino, wyjechała z Wilna 2 transportem Sierocinca w okolicę Bydgoszczy. Prosimy o ponowne zgłoszenie się lub listownie podać adres Bydgoszcz, ul. Zaścianek 3/1, Emilia Nawsuć-Ananko. (8272

Poszukuję ojca Subocza Kazimierza. Syn Walerian Subocz, Szczecin — Głębokie Pilchowo. (4640r

Sobieszczak Edward poszukuje matki Jadwigi, zamieszkałej do roku 44 w Łucku, ul. Anskiego 6. Wszelką wiadomość proszę kierować Świecie n/W. Edmund Chojnicki, Klasztorna 19 — kiosk. (8088

Poszukuję siostry Rozalii Popowczak. Ostatnia wiadomość Tarnopola 1944. Olga Popowczak, Słupsk, Mickiewicza 20/3. (4724r

UNIEWAŻNIENIA

Julia Jankowska, zam. w Ćmielowie, unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany przez gm. Ćmielów. (4716r

Rosowski Józef unieważnia zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowcu nr 4516145. (4717r

Unieważniam kartę RKU, zaświadczenie przesiedleńcze i metrykę urodzenia na nazwisko Górnik Roman, Koszalin, ul. Niepodległości 18. (4711r

Unieważniam zagubioną: kartę RKU wydaną Kielce i inne dokumenty na nazwisko Zieja Tadeusz, Strachomino, pow. Koszalin. (4710r

Unieważniam kartę rejestracyjną na nazwisko Męczyński Franciszek, rocznik 1920. (4708r

Unieważniam zagubione dokumenty: dowód osobisty, zaświadczenie z RKU Ostrowiec, legitymację kupiecką, kartę przesiedleńczą i inne papiery na nazwisko Bryła Henryk, Jastrowie pow. Wałcz. (4725r

POKOJE

Poszukuję pokoju z pianinem na kilka godzin tygodniowo. Oferty IKP Bydg., pod „Ćwiczenia". (8278

Mieszkania 2 lub 3 pokoje w Bydgoszczy poszukuje przedstawiciel handlowy. Zgłoszenia do IKP Bydg. pod „Mieszkanie 160". (8206

Poszukuję za dobrym wynagrodzeniem pokoju umeblowanego w Bydgoszczy z możnością gotowania. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „B 13". (4726r

ZGUBY

Zgubiono legitymację kolejową nr 3587 Rd. I. Irena Wojciechowska, Gniezno, Kilińskiego 12/8. Znalazcy 700 zł. (4712r

Zgubiono strusie pióra, wynagrodzę. Kawiarnia Bigoński, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja róg Świętojańskiej. (8273

Nagroda 20.000 zł. Z 6. na 7. XII 46, w nocy, zginęły 2 konie koń bułany lat 8, klacz gniada 6 lat, gwiazda na czole, ogon włosie falowane, konie wysokie grube. Ktoby napotkał jakiś ślad, proszony jest podać wiadomość pod adres Dybkówna Genowefa, Międzylesie, poczta Wołowe Lasy, powiat Człuchów, za wysokim wynagrodzeniem. (4702r

MATRYMONIALNE

Materialnie niezależna, po czterdziestce, pragnie poznać pana do 50-ciu z wyższym wykształceniem, brydżystę, dobrze sytuowanego, dla wspólnego spędzenia życia. Cel matrymonialny. Oferty poważne Łódź 8, Ewa Barska. (4605r

Młoda wdówka, 7-mioletnia córeczka, przystojna, na stanowisku, pozna w celu matrymonialnym kulturalnego pana do lat 40. IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Blondynka". (4715r

Wdowa lat 45, samotna, posiadająca interes handlowy, pozna energicznego pana do lat 55 — gotówką — wspólnego prowadzenia interesu. Cel matrymonialny. Oferty Dziennik Bałtycki „16". (4714r

Przystojna, miła, gospodarna, szlachetnego charakteru, z braku znajomości pozna pana dobrze sytuowanego, bez nałogów do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Szlachetny". (8281

Wdowa bezdzietna, niebiedna, mająca własne mieszkanie, dobrze umeblowane, pozna pana starszego, religijnego, intelig., na stanowisku. Cel matrymonialny. Poważne oferty do IKP Bydgoszcz pod „Własny dom". (8248

Młoda zamożna maturzystka pozna idealistę. Oferty IKP Bydgoszcz „Małżeństwo". (4621r

Starsza poślubi energicznego. Oferty Łódź 8 Poste-restante „Bar". (4620r

Muzyk pozna idealistkę. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „Osada". (4619r

Który z intelig. panów od 32 do 44 lat na stanowisku życzy sobie za żonę wartościową pannę. Poważne oferty IKP Toruń „Blondynka". (4692r

Poznanianka przystojna, wyprawa, pozna pana do lat 35 w celu matrymonialnym. Oferty do IKP Poznań, Działyńskich 8 pod „Poznanianka". (4694r

Do ogniska domowego urzędniczka pragnie poznać idealistę samotnego, wiek 45—55. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydg. „Wartościowy człowiek". (8271

Rozwódka lat 30, miła, niebrzydka, wł. mieszkanie, szuka towarzysza życia. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „8274". (8274

Kawaler lat 29, ogrodnik pozna pannę. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „8275". (8275

Wdowa lat 32, z dzieckiem, poszukuje inteligentnego pana oraz dobrego opiekuna małego dziecka na dobrym stanowisku, może być kawaler lub wdowiec bezdzietny do lat 40-tu. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydg. pod „Dobry Opiekun". (8276

Poznam panią do lat 35, prawdziwego człowieka, kupiec — urzędnik, wykształcenie, wiek, wzrost — średnie. Chętnie właścicielkę przedsiębiorstwa — interesu na wybrzeżu, gotówką i współpracą uczciwą pomoże. Cel matrymonialny. Zgłoszenia IKP Gdynia pod „Przedsiębiorczy". (8277

Kawaler lat 27, wys. 170 cm, szatyn, rolnik, własne 50-morgowe gospodarstwo z inwentarzem, pragnie nawiązać korespondencję w celu matrymonialnym, wyłącznie z kulturalną panną, córką rolnika, blondynką, wysoką, silnej budowy, wiek od 17—25 lat, pragnącą zostać idealną żoną i gospodynią. Poważne zgłoszenia kierować: IKP Toruń pod „Ambitny". (4721r

Właściciela przedsiębiorstwa handlowego poślubi inteligentna, rutyna handlowa. Łódź IKP „Wyjazd". (4718r

Dwie gdańszczanki, lat 25, 26, poznają dwóch inteligentnych przystojnych panów. Cel matrym. Oferty Gdańsk-Wrzeszcz skrytka pocztowa 9 „Gdańszczanki". (4719r

Majętna wdowa, dobrej rodziny, pozna lekarza, aptekarza, adwokata, nadleśniczego, ziemianina od 40—50. Oferty IKP Bydg. „39". (4727r

Technik stanowisko kierownicze V gr., lat 34, energiczny, szatyn, pozna panią inteligentną, blondynkę do 28, niezależną. Cel matrymonialny. Oferty fotografia za zwrotem Poste-Restante Włocławek leg. 5434. (8286

Humor zagraniczny



PRAWDZIWI SZACHIŚCI

— Nie mam zwyczaju mówić w czasie gry, ale ponieważ minęły już 3 godziny, pozwolę sobie zadać pytanie: na kogo z nas teraz kolej?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 - TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodziny i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul Jagiellońska Nr 1. E-35421